Nr. 189. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Krakow, Sroda 11 Sierpnia 1920. Rok XXXIX

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	504 Mk — f.	252 Mk — f.	126 Mk — f.	42 Mk — f.
„ z odnoszeniem do domu	540 „ — „	270 „ — „	135 „ — „	45 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	576 „ — „	288 „ — „	144 „ — „	48 „ — „
W innych państwach	600 „ — „	300 „ — „	150 „ — „	50 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać wprost do **Administracyi** „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 2 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 2 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Soppa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 6; — Biuro dzienników Maryana Łapczyńskiego ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) **przyjmują: We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Szczyńska. — W **Tarnowie** M. Rockson. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Szalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 3·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, ako nbinowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 7·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 9·— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Rada Obrony Państwa do Ludów świata.

Warszawa, 10 sierpnia. (PAT). Rada Obrony Państwa uchwaliła następującą odezwę:

Do ludów świata! Rozejm, proponowany przez Polskę rządowi sowietów, został odrzucony. Używając wybiegów, zmieniając dowolnie depesze, nie pozwalając polskiej delegacji porozumiewać się z rządem polskim, **rząd sowietów rokowania przewlekał, aby je wkońcu uniemożliwić**. Rząd polski uczynił wszystko, co był powinien, aby zatarg z rządem sowietów załatwić na drodze, wskazanej przez prawo i cywilizację. **Zamiary polskie zarówno, jak życzenia świata,** ujawnione przez szefów rządów demokracji zachodu, przez opinję publiczną, tych demokracyj, **zostały udaremnione.** Sowiety na pozór życzenia te popierały, jednakże termin rozmów z naszymi delegatami najpierw o tydzień przedłużyły, aby następnie delegatom polskim oświadczyć, że im nie o rozejm chodzi, a pokój, i że wskutek tego pełnomocnictwa ich nie są wystarczające.

Rząd sowietów **pragnie zyskać na czasie, pragnie zdobyć Warszawę, aby w Warszawie zwyciężonej Polsce warunki pokoju podyktować.** Naród polski pokoju hańbiącego nie przyjmie. Bronić się będzie do ostatka. Lud polski, chłopi i robotnicy, masowo biegną już pod sztandary, aby wolność narodu tylko za cenę krwi własnej oddać i najeźdźcę chyba po trupach własnych do stolicy puścić.

Ludy świata pamiętaja rzeź Pragi, dokonaną przez jenerała Katarzyny, Suworowa, pamiętają, jak lud francuski bronił Paryża przed zwycięskiemi armjami Prusaków w pamiętnych dniach wojny 1871 roku. Ludy świata nie mogą obojętnie przyglądać się rozlewowi krwi, **który tutaj nad Wisłą grozi zatopieniem nietylko Polski, ale i praw człowieka, prawa narodu do wolnego, niepodległego bytu.**

Oskarżają Polskę o imperjalizm zaborczy. Od chwili, gdy zwycięska wojna światowa dała jej cień bytu niepodległego, nie przestała Polska walczyć o życie. Jeszcze rozejm w r. 1918 nie był podpisany, gdy już Lwów, miasto polskie, musiał walczyć o byt swój przeciwko wrogowi, na którego czele stał Habsburg, arcyksiążę austrjacki. Jednocześnie atakowali Polskę od wschodu. Wojska bolszewickie zajęły Litwę, grożąc, że **idą na Warszawę, a poprzez Warszawę, poprzez polski korytarz ku Niemcom, a poprzez Niemcy ku Renowi.** Trocki zapowiadał, że w Renie poić będzie konie Kozaków czerwonej armji. Wszystkie te agresje zostały odparte. Lwów obroniły dzieci, z Czechami stanęła nowa ugoda. Na Litwie zaledwie najazd sowietów został odparty, naczelny wódz polski, Józef Piłsudski, wydaje odezwę, że **lud tego kraju sam o swoim postanowi losie.** Zdobywa potem Dyneburg i Letgalję, oddaje te zdobycze Łotwie, która już była niepodległość swoją ogłosiła. **Zapowiada reformy rolne.** Na Litwie otwiera uniwersytet. Mówiono, że tak czyniąc, jest tylko posłusznym wykonawcą woli wielkich latyfundystów. W rzeczywistości dostęp dla właścicieli ziemskich został zakazany, a nietylko słowem, lecz i czynem ziemia pozostała w ręku wieśniaków. Tak wyglądał imperjalizm Polski. W ciężkiej walce o utrwalenie niepodległości narodowej, którą naród polski prowadzi od 20 miesięcy w najcięższych warunkach gospodarczych, naród polski **posiadł sejm, na powszechnem prawie wyborczem oparty, zapoczątkował daleko idące reformy społeczne, dał sobie wreszcie rząd, na czele którego stoi chłop, przedstawiciel najsilniejszej partji chłopskiej w Polsce, a obok niego wódz robotników polskich.**

Naród polski w godzinie walki rozstrzygającej zwraca się do ludów świata, aby im powiedzieć, że **Polska walczy o życie ze sztandarem wolności i postępu w dłoni,** że jej upadek byłby nietylko dziełem przemocy, ale że byłby rezultatem obojętności świata, który każe siebie nazywać demokratycznym, wolnościowym, światem zasad wolności, człowieka obywatela, wolności narodów.

Czy sumienie świata może milczeć wobec zbrodni, którą nad Wisłą gotują dawni jenerałowie Mikołaja II., pracując pod kierownictwem jenerałów Wilhelma II.?

W godzinie najtrudniejszej, w obliczu zbrodni, która ma być dokonaną nad Wisłą, Wasze — ludy świata — sumienie czynimy odpowiedzialnem. Wasza obojętność, jak w roku 1772, 1895, 1831, 1863, pozwolić może raz jeszcze satrapom wschodu obalić zaczątek wolności, która na gruzach caratu Mikołaja II. i Wilhelma zaistniała, a która dziś zginąć może pod ciosami imperjalizmu bolszewickiego. Niechaj sumienie wasze wolę waszą poruszy. Gdyby dziś zginęła polska wolność, jutro wasza, o ludy, może być zagrożona.

Kiedy 8 września 1831 roku armja rosyjska zajęła Warszawę, Louis Blanc notował, że ten dzień jest drugiem Waterloo dla Francji.

Pamiętajcie dalej, aby ten upadek Polski nie był początkiem nowej wojny światowej, nowej stokroć większej hekatomby, jaką wolne demokracje zachodu będą musiały złożyć na ołtarzu własnej obrony narodowej.

Zwycięstwo bolszewickie nad Wisłą zagraża całej Europie zachodniej. Nowa wojna światowa wisi nad światem niby gradowa chmura.

Opamiętajcie się, wolne narody świata! Ludzkość, słuszność, prawda wołają do Was! Zwlekacie — boicie się wojny — przyjdzie do was, jak do nas przyszła. Za późno będzie bronić się, gdy u waszych stanie progów.

Nietylko nasz, ale i wasz los nad Wisłą się rozstrzyga.

W a r s z a w a, dnia 8 sierpnia 1920 r.

Warszawa w poważnej chwili.

Kraków, 10 sierpnia.

Na północy wojska rosyjskie znajdują się w odległości około sześćdziesięciu kilometrów od stolicy naszej. Wczorajszy komunikat naszego sztabu donosi nadto, że szeroka ława kawalerji nieprzyjacielskiej zbliża się do linji kolejowej Warszawa—Mława. Jakkolwiek nikt w Polsce nie wątpi, że dzielnym naszym wojskom uda się bez trudu te daleko zapędzające się odziały rosyjskie odpędzić, to jednak sam fakt wskazuje na to, że jedna z najważniejszych naszych arteryj komunikacyjnych z zachodem, mianowicie linia kolejowa, łącząca nas w najkrótszej drodze z Gdańskiem, może być narażoną na przerwanie. Ogólne niebezpieczeństwo okoliczność ta potęguje.

Prasa warszawska mówi już wyraźnie o wielkiem rozstrzygnięciu, które musi w najbliższej przyszłości zapaść niemal pod bramami Warszawy. Lada dzień może się zacząć ta rozstrzygająca bitwa, od której wyniku zależeć będzie przyszłość wielu polskich pokoleń. Weszliśmy tedy w okres nietylko tragiczny, lecz także w najprawdziwszem znaczeniu bohaterski. Tragedją nie warto się rozrzewniać, bo to i tak nic nie pomoże. Ale tem mocniej potrzeba przejąć się bohaterskością tego okresu i dostarczyć jak najwięcej — bohaterów nietylko na froncie bojowym, ale wszędzie, **w całej Polsce,** przy każdej pracy, przy każdem zadaniu. Wojna jest zadaniem skłudanem. — Nigdzie może racjonalny podział pracy i należyte, precyzyjne jej wykonanie nie mają tak wielkiego zastosowania i tak niezmiernej wagi, jak na wojnie. Idzie nietylko o żołnierza, który będzie wykonywał bezpośrednią krwawą robotę i z pewnością wykona ją z męstwem, z najlepszą wolą i umiejętnością. Idzie także o każdą pracę, o każdy wysiłek, który teraz musi być zdwojony, spotęgowany do najwyższego napięcia. Na tak świeżo otwarty cudownie grób Polski wali się bowiem nowa potworna płyta, aby go zamknąć raz jeszcze. Potrzeba wytężyć wszystkie siły ciała i ducha, aby ta płyta na nas nie spadła.

A jakie jest jej brzemię, nieprzyjaciel nasz nie pozostawia co do tego żadnych wątpliwości. Oto dnia 6 bm. Moskwa rozesłała następującą depeszę iskrową:

„Sowiety, wyznaczone dla o b s z a r ó w, z a j ę t y c h w G a l i c j i i P o l s c e rozpoczęły swoją działalność. Właściciele ziemscy, kupcy, bankierzy i wszystkie inne zawody, wyzyskujące pracę ludzką, z o s t a l i w y w ł a s z c z e n i. Tak samo prawa do ziemi, wody i kopalń z o s t a ł y o d e b r a n e j e d n o s t k o m i przelane na naród. Zarządzenia te jednak nie dotyczą własności chłopskiej. Galicyjski komitet rewolucyjny ogłosił c a ł k o w i t ą n i e z a w i s ł o ś ć W s c h o d n i e j G a l i c y i i wezwał Zachodnią Galicję do połączenia się z nim. W skład komitetu wchodzą: Włodzimierz Kotoński (?) jako przewodniczący. Iwan Baran. Michał Nemołowski (?) i Kazimierz Litwinowski, jako członkowie".

Więc zaledwie dwa czy trzy powiaty Galicji wschodniej pod władzę swoją dostawszy, bolszewicy już wprowadzają w czyn swój program. Jakby to musiało wyglądać, gdyby w ręce ich wpadł Lwów i Warszawa.

Wiadomości ze Lwowa podnoszą ducha. Siła woli, jaką objawiają obrońcy tego miasta, pozwala ufać, że wojskom czerwonym nie uda się wprowadzić tego wschodnio-galicyjskiego komitetu rewolucyjnego do Lwowa. Idzie o to, aby taka sama siła skupiła się także dokoła Warszawy. T u m u s i p o s p i e s z y ć c a ł a P o l s k a, bo całej Polski losy rozstrzygać się będą w pobliżu Warszawy.

Uwaga nietylko całej Polski, lecz całej Europy zwraca się dzisiaj na stolicę Polski, pod którejmury ciągną watahy bolszewickie. Z tej sytuacji zdaje sobie Warszawa sprawę. Do niedawna jeszcze gwarna i rozbawiona, spoważniała obecnie i podjęła przygotowania do akcji obronnej. Wszyscy spieszą pod broń. Rada Obrony Stolicy organizuje oddziały ochotnicze, kto tylko może, staje pod bronią lub spieszy do kopania szańców. Rząd z Naczelnikiem państwa oświadcza, że zdecydowany jest bronić stolicy do ostateczności. Wszystkie stronnictwa podporządkowały się rozkazom wojskowości. Organizacje robotnicze, nie wyłączając skrajnego skrzydła P. P. S. oświadczyły gotowość obrony miasta z bronią w ręku.

Dzienniki warszawskie zamieszczają artykuły, wzywające ludność do wytrwania na posterunku, do spełnienia najcięższego choćby obowiązku, jaki Ojczyzna w tej chwili krytycznej stolicy swojej dyktuje. Przykre tylko sprawia wrażenie prasa narodowo-demokratyczna, która chwilę tak groźną dla Warszawy i dla całego państwa uważa za stosowną do rozwijania krytycznych poglądów na odezwy rządu i wyjaśnienia jego przedstawicieli o sytuacji. Ten krytycyzm mogłaby, a raczej powinnaby prasa endecka odłożyć na czas stosowniejszy. Teraz trzeba ludność pokrzepić na duchu, wzywać do ofiarnego czynu.

Warszawa złożyła już w porozbiorowych dziejach Polski dowody bezgranicznej ofiarności i poświęcenia dla Ojczyzny. Możemy być spokojni. **Stanie ona i teraz także na wysokości zadania.**

Stan oblężenia.

Warszawa, 10 sierpnia. (Tel. wł.) „Monitor Polski" ogłasza rozporządzenie Rady Obrony Państwa w przedmiocie ustanowienia **stanu oblężenia.** Wedle tego rozporządzenia na obszarach, podległych gubernatorowi wojennemu, wprowadza się stan oblężenia. Na czas trwania władzy gubernatora wojennego **podlegają mu wszystkie miejscowe władze wojskowe, jak i cywilne, zarówno państwowe jak i samorządowe.** Gubernator mieć będzie prawo zarządzania **wysiedlania części lub całej ludności** z miejsc, których usunięcie uzna za wskazane, dalej **prawo usunięcia wszystkiego, co utrudniałoby operacje wojskowe** lub ułatwiałoby zadanie nieprzyjacielowi, **prawo kontrolowania działalności stowarzyszeń i zgromadzeń,** jakoteż prawo zawieszania ich działalności, prawo kontroli, zamykania lub sekwestru względnie **obejmowania w zarząd tych przedsiębiorstw** przemysłowych lub handlowych, których działalność może mieć znaczenie dla celów wojskowych. Posiadać on będzie wreszcie prawo komunikowania wojewodom lub wprost starostom **hasła ewakuacji.** W razie ewakuacji władze gminne poszczególnych części lub całego terytorjum podlegają władzy gubernatora wojennego.

BATALJONY DLA OBRONY WARSZAWY.

Obywatele! Wróg zbliża się do Warszawy. Dla wszystkich mieszkańców stolicy uderza godzina czynu. Musimy stanąć, jak jeden mąż, w obronie życia naszych rodzin, w obronie honoru stolicy Polski i droższej nad wszystko wolności ojczystego kraju. Rada obrony stolicy, uzyskawszy upoważnienie władz wojskowych, przystępuje do tworzenia **bataljonów ochotniczych dla obrony Warszawy.** Formacje te natychmiast ćwiczyć się zaczną wojskowo, a użyte będą wyłącznie do odpierania wroga, jeśli ten bezpośrednio zagrozi Warszawie. Do bataljonów ochotniczych zapisać się powinien **każdy uczciwy obywatel,** który nie wstąpił do szeregów walczących, lub nie spełnia obowiązków, od których bezpieczeństwo i spokój Warszawy zawisły.

Obywatele! Zapisujcie się do bataljonów ochotniczych. Zapisujcie się natychmiast, bo być może, iż niewiele pozostało czasu, by wyćwiczyć szeregi, **by z bronią w ręku stanąć obok regularnego żołnierza** i powitać wroga, jak lud Warszawy, spadkobierca najpiękniejszych tradycyj stolicy, powitać powinien najeźdźcę. **Tylko tchórze lub zdrajcy czekać będą bezczynnie na zbliżenie się wroga.** Spis biur werbunkowych i statut bataljonów ochotniczych ogłasza się jednocześnie. **Ludu Warszawy! W twej piersi płonie ogień, z którego, gdy zechcesz, wykrzeszesz pioruny dla wroga.** Uzbrój swe serce i ramię, a jarzmo hańbiącej niewoli na jedną chwilę zagrażać nie będzie Warszawie.

Do szeregów, obywatele! Rada obrony stolicy: Artur Ś l i w i ń s k i, przew. i wicepr. m. st. Warszawy. Czesław B r z e z i ń s k i, sekr. i radny m. st. Warszawy.

Warszawa, 7 sierpnia 1920 r.

Do bataljonów ochotniczych zapisać się może każdy nieposzlakowanej uczciwości obywatel polski, który ukończył 17-ty rok życia, a wolny jest od służby wojskowej i nie pełni obowiązku związanego z bezpieczeństwem stolicy, a nie dozwalającego na opuszczenie służby w pasie przepisanym.

Członkowie bataljonów ochotniczych ćwiczyć się będą wojskowo i pełnić służbę, jaką im komenda naznaczy. Ochotników obowiązują rygory wojskowe. Członkowie bataljonów ochoczych obowiązani są przynajmniej 4 godziny dziennie poświęcić na ćwiczenia i służbę. W razie potrzeby czas ten może być przedłużony. O przyjęciu do bataljonów decydują organy, utworzone przez Radę obrony stolicy. Na czele bataljonów ochotniczych stoi dowódca, wyznaczony przez władze wojskowe.

Bataljony ochotnicze zostaną zaprzysiężone przepisanem ślubowaniem wojskowem.

NACZELNIK PAŃSTWA O OBRONIE STOLICY.

Dzienniki warszawskie z 8 b. m. podają następującą informację:

W dniu 6 bm. udali się na audjencję do Naczelnika Państwa przewodniczący Rady Obrony Stolicy, wiceprezydent miasta, Artur Śliwiński, oraz prezes Rady miejskiej, Ignacy Baliński i prezydent miasta, Piotr Drzewiecki. Wraz z wymienionemi osobami przyjęty był p. Kowerski, przedstawiciel Wykonawczego Komitetu Obywatelskiego. Delegaci zdali sprawę Naczelnikowi Państwa z dotychczasowej działalności Rady Obrony Stolicy, poinformowali go o dalszych swych zamierzeniach i o czynnym udziale członków Rady w doniosłych sprawach, związanych z obecną sytuacją i **obroną Warszawy** wobec zagrażającego miastu niebezpieczeństwa, podkreślając, że Rada Obrony Stolicy działa w ścisłem porozumieniu się z władzami wojskowemi.

Naczelnik państwa z uwagą wysłuchał sprawozdania, podnosząc ze swej strony wielką doniosłość, jaką posiada żywe współdziałanie całej ludności z bezpieczeństwem i ewentualną obroną miasta przed wrogiem. Warszawa, jako ogromne skupienie ludzkie, samą swoją postawą, swoją wolą, swojem podporządkowaniem się zarządzeniom wojskowym, wreszcie swoją pomocą może odegrać poważną i wysoce dodatnią rolę, w razie zbliżenia się wroga do Warszawy. Naczelnik Państwa wezwał Radę Obrony Stolicy do dalszej pracy i dalszych wysiłków, udzielił kilku ważnych wskazówek dotyczących zakresu działalności Rady, wyrażając zarazem mocne przekonanie, że stolica kraju stanie w razie potrzeby na wysokości zadania. Podkreślił konieczność utrzymania w mieście ładu i powagi, jakiej wymaga chwila obecna. W tworzeniu batalionów ochotniczych, których werbunkiem zajęła się Rada Obrony Stolicy, widzi Naczelnik Państwa patrjotyczny poryw ludności i zrozumienie sytuacji, w jakiej miasto może się znaleźć. **Wobec zbliżania się wroga do stolicy,** delegaci zapytali o **obronę Warszawy,** na co Naczelnik państwa oświadczył, **że stolica kraju broniona będzie do upadłego i upoważnił delegatów, by to oświadczenie podali do wiadomości publicznej.**

DELEGACI ROBOTNIKÓW W OBRONIE STOLICY.

Dnia 6 bm. Warszawska Rada Delegatów Robotniczych powzięła uchwały następujące:

„Rada po wysłuchaniu sprawozdania z pertraktacyj wojennych stwierdza, że bolszewicy nie chcą zawarciu rozejmu — że dążą do przeciągania wojny. Dążeniem ich jest **wzięcie Warszawy** i podyktowanie nam warunków pokojowych, będących w sprzeczności z zasadami socjalizmu i demokracji. Rada Del. Robotn. wzywa proletarjat Warszawy do **wstępowania do ochotniczych formacyj robotniczych w celu obrony solicy.** Rada domaga się zupełnego zabezpieczenia rodzin ochotników, wstępujących do armji. Rada stwierdza, że fabrykanci winni wypłacać rodzinom ochotników całkowity ich dotychczasowy zarobek. Rada domaga się od rządu zabezpieczenia wszystkich fabryk, potrzebnych do produkcji wojennej. Rada wzywa rząd do zabezpieczenia państwa przed wywożeniem pieniędzy i kosztowności za granicę, ustanowieniem straży robotniczej na granicy i dworcach kolejowych. Rada wzywa rząd do zabezpieczenia aprowizacji stolicy na wypadek jej oblężenia".

O D E Z W A KS. KARDYNAŁA KAKOWSKIEGO.

Z polecenia arcybiskupa warszawskiego, ks. kardynała Kakowskiego, odczytano w niedzielę z ambon kościołów warszawskich odezwę następująca:

»Nadeszła chwila, kiedy cały naród, a w szczególności m. st. Warszawy, ma zdobyć się na siłę, aby odeprzeć najeźdźców i spełnić święty względem ojczyzny obowiązek. W tym celu tymczasowa Rada obrony miasta wzywa do tworzenia bataljonów ochotniczych, do których stanąć winien każdy, kto zdolny unieść broń. Kogo na siły nie stać, niech spieszy do drużyn, **które pracują około kopania okopów.** Nie trwoga, nie zemsta pchać nas winna, lecz płomienne wołanie Matki ojczyzny o pomoc i ratunek. Ze względu na ważność chwili i grożące miastu naszemu niebezpieczeństwo, **praca około okopów w dni niedzielne i świąteczne jest dozwoloną.**

Niech serc nie warzy zwątpienie i małoduszność, bo dopóki tętni w duszy polskiej wiara w opiekę Bożą i prawdziwy patrjotyzm, nie masz takiej siły, któraby nas złamać mogła.

Gubernator wojenny i Rada tymczasowa ujęła w swoje ręce obronę miasta, im więc należy się **bezwzględny posłuch,** a kto nie pójdzie za ich odezwaniem, **nie jest godzien imienia Polaka.** Więc naprzód na posterunek pod hasłem: »Bóg i ojczyzna«.

Podpisano † kardynał **Aleksander Kakowski.**

LEGIA LITERATÓW I ARTYSTÓW.

„Kur. Por." pisze: Zorganizowany przez Centralny Komitet Propagandy związków artystycznych oddział zbrojny, do którego weszli literaci, dziennikarze, malarze, rzeźbiarze, muzycy, oraz artyści sceniczni, z każdym dniem czyni coraz większe postępy. Jeszcze 4 dni temu bezładne „zbiegowisko" braci artystycznej, dziś — stanowi karną jednostkę bojową...

Warszawa ma możność przekonać się o tem osobiście codziennie, gdy oddział przeciąga w szyku wojskowym przez Nowy Świat i Aleje Ujazdowskie na ćwiczenia i gdy z nich powraca... Do legji literacko-artystycznej zaciągnęło się wszystko, co Warszawa ma najprzedniejszego i czem się Polska pochlubić może"...

Centralny komitet literatów, dziennikarzy, muzyków plastyków i aktorów urządza dla tych zrzeszeń ćwiczenia wojskowe za Łazienkami.

KONTROLA INSTYTUCYJ WOJSKOWYCH.

Warszawa. 10 sierpnia. (PAT). Prezydent ministrów Witos, pp. Skulski, Chodźko i Bartel zwiedzili w niedzielę szpital ujazdowski. W rezultacie oględzin stwierdzono, że warunki, w których znajdują się przebywający w szpitalu chorzy, są najzupełniej zadowalające. Pewne braki stwierdzić natomiast należy w działalności na stacjach przyfrontowych instytucyj, opiekujących się żołnierzem.

DO ROBÓT ZIEMNYCH. Warszawski »Naród« z 7 b. m. pisze: Wczoraj z polecenia komisarza rządu zarządzoną została przez policję i żandarmerję uliczna zbiórka ludzi, potrzebnych do robót ziemnych. Zbiórki przeważnie dokonywano w ogrodach i na placach, pociągając do świadczeń tych, którzy nie potrafili wylegitymować się z określonej i niezbędnej życiu stolicy pracy. Szczególnie obfity plon dała zbiórka w ogrodzie Saskim, który około godziny 11 rano został zamknięty i gdzie policja dokonała szczegółowego sprawdzenia wszystkich spacerowiczów. Zatrzymano kilkaset osób, które uformowano w szeregi i skierowano do centrali. Podobne zbiórki należałoby urządzić we wszystkich cukierniach i kawiarniach warszawskich, w których przeważnie zbierają się niebieskie ptaki, paskarze, spekulanci i szerzyciele paniki.

SYGNAŁY ALARMOWE. Dzienniki warszawskie donoszą: Z polecenia władz wojskowych komendant policji polecił spisać wszystkie fabryki i zakłady przemysłowe w obrębie całej Warszawy które posiadają syreny i gwizdki. W razie zbliżania się samolotów nieprzyjacielskich, fabryki te będą sygnalizować gwizdem syren, zawiadamiając tym sposobem mieszkańców o grożącem niebezpieczeństwie.

Nota nasza wysłana na Sztokholm i wprost.

Warszawa, 10 sierpnia (Tel. wł.) **Nota polska z datą z dnia 5 bm. do rządu sowietów w sprawie rokowań pokojowych została wczoraj ponownie wysłana przez Sztokholm. Jednocześnie warszawska radjo-stacja przesłała tę notę do Moskwy. W czasie wysyłania noty Moskwa nie czyniła utrudnień, ale nie potwierdziła odbioru noty, wskutek czego zachodzi wątpliwość, czy nota została przyjęta.**

Będą rokowania w Mińsku?

Hythe, 9 sierpnia. (Havas). **Delegacje polska i bolszewicka zbierają się w najbliższą środę w Mińsku, jest bowiem bardziej pożądane, aby układały się same bez współdziałania stron trzecich.**

(Ministerstwo spraw zagranicznych nie otrzymało dotąd żadnej informacji w tej mierze. — PAT).

Paryż, 10 sierpnia. (PAT). Wiadomość, podana z Moskwy za pośrednictwem radjotelegrafu głosi, że **rokowania między Polską o sowietami będą prowadzone w dalszym ciągu w Mińsku, dokąd delegaci bolszewiccy przyjadą dnia 11 sierpnia. Dalej podaje ta depesza, że propozycja koalicyjna, zmierzająca do ustalenia pokoju między temi dwoma państwami, będzie na tej konferencji przyjęta.**

Rząd polski nie ma o tem żadnych wiadomości.

Warszawa, 10 sierpnia. (PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że ministerstwo to **nie otrzymało dotąd żadnej wiadomości ani o tem, jakoby bolszewicy odrzucili definitywnie propozycje angielskie, ani też o tem, jakoby w terminie środowym miał nastąpić zjazd delegatów polskich i sowieckich.**

Nacisk od Mławy i Siedlec.

ODZYSKANIE RADZIWIŁŁOWA.

Warszawa, 10 sierpnia. (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 8 sierpnia.

Oddziały jazdy nieprzyjacielskiej, posuwając się szeroką ławą wzdłuż granicy niemieckiej, zajęły Przasnysz i mniejszemi oddziałami podsuwają się pod Mławę i Ciechanów.

Między Narwią a Bugiem w zaciętych i uporczywych walkach przeciwnik został wyparty z okopów pod Przetyczem. Obecnie więc odzyskaną jest na tym odcinku w całości nasza linia obronna.

Na zachód od Sokołowa **w dalszym ciągu zacięte walki.** W lokalnych kontratakach wzięliśmy kilkudziesięciu jeńców i kilka karabinów maszynowych.

Między Drohiczynem a Kodeniem nasze wojska pozostają w ciągłych walkach z nieprzyjacielem, który, nie bacząc na duże straty, w dalszym ciągu tutaj napiera. Wzdłuż Bugu między Kodeniem a Włodzimierzem Wołyńskim zostały **zniweczone wszelkie próby nieprzyjacielskie sforsowania rzeki.**

Na południe dalsze **lokalne potyczki między Strypą a Seretem** o ogólnie pomyślnym dla nas charakterze.

Warszawa, 10 sierpnia. (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 9 sierpnia br.:

Oddziały kawalerji nieprzyjacielskiej nadal naciskają na linję kolejową do Mławy, zajmując chwilowo Ciechanów.

Między Bugiem a Narwią sytuacja bez zmiany.

Na wschód od Siedlec **oddziały nasze dokonywują ponownego przegrupowania.**

Na północ od Brodów w rejonie Stanisławczyka nieprzyjaciel zachowuje się aktywnie i usiłuje atakować w kierunku zachodnim. Oddziały nasze, które zajęły Brody, rozwijając swoją akcję, wyparły nieprzyjaciela z Radziwiłłowa. W akcji tej zdobyto baterję dział i cztery karabiny maszynowe.

Między Strypą a Seretem w rejonie Kohutko-

wiec i Kozaczków oddziały nasze rozbiły znaczniejsze siły nieprzyjacielskie, biorąc przeszło 100 jeńców i kilka karabinów maszynowych, oraz kancelarję pułku.

Naczelne dowództwo wojsk polskich.
Sztab jeneralny.

Nowy minister wojny.

Warszawa, 10 sierpnia (PAT). Prezydjum rady ministrów komunikuje: Minister spraw wojskowych jen. L e ś n i e w s k i **wniósł podanie o dymisję, która została przyjęta.** Ministrem spraw wojskowych **mianowany został dotychczasowy wiceminister jen. Sosnkowski.**

Przegrupowanie według planu jen. Weyganda.

Warszawa, 10 sierpnia (Tel. wł.) Wieczorem „Rzeczpospolita" donosi, że **obecne przegrupowanie wojsk polskich odbywa się ściśle wedle planu jen. Weyganda.**

Wywiad z jen. Sikorskim.

Warszawa, 10 sierpnia (Tel. wł.). Jen. Sikorski udzielił jednemu z dziennikarzy następujących informacyj:

Nie jestem ani zbyt pesymistą, ani optymistą. Zdaje mi się, że na sytuację obecną zapatruję się trzeźwo. **Jestem jak najmocniej przekonany, że mimo wszystko z walki z bolszewikami wyjdziemy zwycięsko. Gonią oni już ostatkami.** Z początku mówiono im, że mają dojść tylko do linji Bugu, potem, że idą uszczęśliwić Polskę. Gdy jednak chłopi rzucili się na nich z kosami, żołnierze sowieccy widzą, że nikt szczęścia od nich nie pragnie. Niedawno zgłosiła się do mnie delegacja dwóch dywizyj sowieckich, oświadczając, że pragnie się poddać. Po przeprowadzeniu pertraktacyj **pełne dwa pułki sowieckie przeszły na naszą stronę.** Stwierdzam również z całą stanowczością, że na odcinku frontu mojego sytuacja jest taka, **że każdej chwili rozpocząć mogę pomyślną kontrakcję.**

Samopomoc w wyładowaniu amunicji.

Toruń, 10 sierpnia (PAT). „Głos robotnika polskiego" donosi: Z powodu strejku robotników gdańskich nadchodzą **do Tczewa berlinki z amunicją** które się tam wyładowuje. Do pracy tej zgłosiła się z zapałem cała ludność polska. Straże obywatelskie w Grudziądzu, Tczewie i Toruniu delegowały również swych członków do tej pracy.

Wszystko zależy od żołnierza polskiego.

Paryż, 9 sierpnia. (PAT). Jenerał de la Croix, omawiając na łamach „Tempsa" sytuację militarną na froncie polskim, porównuje ją ze sytuacją, w jakiej znalazły się armje francuskie i angielskie z końcem sierpnia 1914 roku **na tydzień przed zwycięstwem nad Marną.** Jenerał de la Croix twierdzi stanowczo, że położenie armji polskiej, jakkolwiek bardzo poważne, nie jest jednakże bynajmniej rozpaczliwe, albowiem armja polska ma jeszcze możliwość bronić z powodzeniem każdej piędzi ziemi, piędzi po piędzi na terytorjum na zachód od Wisły i na południe od Sanu. **Wszystko zresztą będzie zależało od stopnia odporności żołnierza polskiego.** Natomiast armje sowieckie mogą znaleźć się nagle w sytuacji ogromnie niebezpiecznej z chwilą zbrojnego wystąpienia Rumunji i Czecho-Słowacji. W tak ryzykownem położeniu znajduje się cała armja sowiecka na froncie polskim, nie wyłączając nawet jej prawego skrzydła, najbardziej wysuniętego na północ.

Niejasna enuncjacja.

Warszawa, 10 sierpnia (Tel. wł.) „Journal de Pologne" zamieszcza **nową enuncjację, w której pisze, że aljanci nie chcą się narzucać z pomocą Polsce; działalność misji aljanckiej w Warszawie, uzależniona jest od kierunku polityki rządu polskiego i poglądów Naczelnego dowództwa armji polskiej.**

Aresztowanie jenerała i pułkownika.

Dzienniki warszawskie donoszą:

Przeciw jen. Aleksandrowi B o r u s z c z a k o w i, b. dowódcy dywizji, która miała za zadanie obronę Wilna, oraz szefowi sztabu tejże dywizji, kapitanowi Alfredowi M i t s c h k e, wdrożono śledztwo i obu aresztowano.

»Przeciwko pułkownikowi Ferdynandowi V o g t o w i wdrożono śledztwo w związku ze sprawowaniem przez niego czynności we Włodzimierzu Wołyńskim. Pułkownik Vogt został aresztowany«.

Gra na wulkanie.

»Le Temps« z 3 sierpnia przynosi alarmujący artykuł o pobycie Kamieniewa w Londynie. Oto niektóre wyjątki:

Kamieniew ma rokować w Londynie o podjęcie stosunków gospodarczych. W chwili, gdy wojska bolszewickie stoją w Polsce, niepodobna jednak wyłączać z rokowań kwestyj politycznych, tem więcej, że bolszewicy chcą układać się z Polską **bez świadków,** zatem wykluczają najważniejszy warunek rokowań wogóle.

Warto przypomnieć jeszcze jeden szczegół, bardzo znamienny. — Przed kilku dniami ks. Northumberland przedstawił Lloydowi Georgowi położenie w Irlandji. »jako jedno z ogniw rewolucyjnego ruchu międzynarodowego, którego pierwszym celem jest obalenie imperjum wielkobrytyjskiego, gdyż to prowadziłoby do **uniwersalnej dyktatury proletarjatu«.** Lloyd George odpowiedział na to między innemi: »Nie ulega wątpliwości, że **poza ruchem antiangielskim w Irlandji kryje się pomoc bolszewicka;** nie bylibyśmy też zdziwieni na wiadomość, że **działają tam pieniądze bolszewickie«.** Lloyd George jest też zdecydowany walczyć bezwzględnie przeciw temu spiskowi. »Wygrawszy wielką wojnę z największą potęgą militarną — powiedział do ks. Northumberland — **możemy być pobici przez podły spisek, który wychodzi z Rosji, czy z Ameryki«.**

Jeżeli tak jest — zapytuje »Temps« — dlaczego Lloyd George pozwala Kamieniewowi siedzieć w Londynie i prowadzić propagandę bolszewicką? Albo niema kwestji bolszewickiej w Irlandji, a jest tylko narodowa, na którą gwałt nie pomoże; albo jest to spisek bolszewicki przeciw Anglji, a w takim razie należy wydalić Kamieniewa z Londynu.

W tymże numerze donosi »Temps«, że na obchodzie Jauresa w Paryżu delegat angielski, J. Lansburg, oświadczył, że rewolucja rosyjska powinna być w każdym kraju zarodem nowego ruchu socjalistycznego, miał też odwagę dodać, że **nad sytuacją dzisiejszą panuje jeden fakt,** iż »po raz pierwszy w narodach nowoczesnych nikt z mężczyzn, czy kobiet, ani też żadna grupa ludzi, nie może wyzyskiwać pracy swoich bliźnich«.

Nareszcie przynosi **szczegół z obrad III. międzynarodówki w Moskwie,** gdy to delegat francuski, Cachin, godząc się na wywody Zinowiewa, wyraził się, że »międzynarodówka komunistyczna jest jedynym środkiem na zburzenie państwa kapitalistycznego«. Na to zaś dodał Lenin, że »dyktatura proletarjatu nie da się osiągnąć bez gwałtów i teroru przeciw śmiertelnym wrogom klasy robotniczej«.

W tem, w szczegółach niewątpliwie prawdziwem oświetleniu pogadanki wielogodzinne Lloyda Georgea z delegacją rosyjską są bardzo podobne do najbardziej hazardowej gry na płonącym wulkanie.

Niezdecydowane wyniki narad w Hythe.

Gdańsk, 9 sierpnia. Tutejsze dzienniki donoszą z Paryża pod datą 7 b. m.: Wczoraj przedpołudniem po nadejściu noty sowieckiej **rząd angielski rozpoczął natychmiast kroki celem porozumienia się z rządem francuskim.** Po nadejściu zgody Milleranda przyjął Lloyd George Krassina i Kamieniewa, z którym odbył **długą konferencję.** W konferencji tej brali udział także Bonar Law, Churchill i marszałek Wilson. Lloyd George nalegał przedewszystkiem na natychmiastowe wstrzymanie działań wojennych. Kamieniew i Krassin o konferencji tej zdali sprawozdanie rządowi moskiewskiemu w drodze radjotelegraficznej. **Odpowiedź ma nadejść w niedzielę po południu.**

Paryż, 10 sierpnia. (PAT). Podając wiadomości o powodzeniu kontrataków polskich, dzienniki zaznaczają, że **w dzisiejszej konferencji weźmie udział marszałek Foch i marszałek Wilson.**

»Matin« podkreśla, że Anglja i Francja, nie zasilając nawet wojska polskiego swemi oddziałami, rozporządzają potężnemi środkami przeciw bolszewikom.

»Petit Parisien« podaje wiadomość, że **Lloyd George zażądał od bolszewików zapewnienia, że nie wkroczą do Warszawy.**

»Petit Journal« podaje, że **delegaci bolszewiccy zawiadomili Lloyda George, że państwa, graniczące z Rosją, mogą uczestniczyć w konferencji londyńskiej pod warunkiem, że Niemcy będą dopuszczone również do udziału w tej konferencji.**

Wedle wiadomości prasy paryskiej, w admiralicji angielskiej panuje ruch ożywiony.

»Gaulois«, omawiając wypadki w Polsce, wyraża zdanie, że **Niemcy zdradziły sprawę cywilizacji, popierając najazd barbarzyńców. Losy nowej Europy rozstrzygną się nad brzegami Bugu i Wisły.**

Berlin, 8 sierpnia (PAT). Biuro Wolffa donosi z Paryża: Konferencja między Lloydem Georgem a Millerandem rozpoczęła się dzisiaj przed południem o godzinie 10.15 w **Hythe** i trwała do godziny 1.30 popołudniu. O godzinie 2.30 wydano następujący komunikat ze źródeł angielskich:

Rząd angielski nie otrzymał dotychczas odpowiedzi do sowietów na notę, która im została doręczoną w piątek. W międzyczasie otrzymał informacje co do zamiaru bolszewików, które każą przypuszczać, że **bolszewicy nie chcą się zgodzić na proponowane porozumienie.** Wiadomo, że po konferencji, która się odbyła w piątek między Millerandem, Lloydem George, Bonar Lawem i lordem Courzonem, a przedstawicielami rządu sowieckiego, wysłany został memorjał do Moskwy **o zawarcie rozejmu dziesięciodniowego na froncie polsko-rosyjskim** pod warunkiem, że obie strony pozostaną na swoich pozycjach, i nie będą się starały poprawić swoich pozycyj w ciągu tego czasu. **Ponieważ sowiety wzbraniają się przerwać operacje, toczyła się przez całe przedpołudnie żywa wymiana zdań** co do środków, które mają być podjęte. Obrady zostały o godzinie wpół do trzeciej znowu podjęte. Lord Riddell, który przedłożył powyższy kommunikat, zakończył swoje oświadczenie słowami: **„sytuacja jest poważna".**

Paryż, 10 sierpnia (PAT). Komunikat z Hythe z niedzieli popołudnia:

Premierowie francuski i angielski konferowali do godz. 7.30 o następstwach odmowy sowietów co do zawarcia 10-dniowego rozejmu z Polską armią, o której to odmowie dowiedzieli się z moskiewskiego radiotelegramu. Przyszli oni do przekonania, że rząd bolszewicki chce wyzyskać na czasie, aby zająć Warszawę i wprowadzić tam polski rząd komunistyczny. Zastanawiali się dalej nad środkami, których trzeba będzie użyć w danej sytuacji i dali stosowne polecenia ekspertom wojskowym.

Londyn, 10 sierpnia. (PAT). »Observer« pisze: W interesie Anglji i pokoju **rozejm z sowietami na warunkach,** możliwych do przyjęcia, powinien być **dyrektywą dla zewnętrznej polityki angielskiej.** Dziennik zaznacza, iż koła urzędowe w Londynie są nastrojone optymistycznie i mają **wszelkie** podstawy do powzięcia przekonania, że **Lenin nie szczędzi wysiłków, aby doprowadzić do pokoju,** rozumie bowiem, iż największem niebezpieczeństwem dla Rosji sowieckiej byłoby objęcie władzy przez dyktatora. Zdaniem »Observera«, należy przedewszystkiem wyczerpać wszelkie środki porozumienia i **uciec się do blokady Rosji jedynie w tym wypadku, jeżeli rząd sowietów odmówi wycofania swej armji z granic Polski.**

Koenigswusterhausen, 9 sierpnia (PAT). Paryskie wydania „Daily Mail" donoszą z Londynu, iż w tamtejszych kołach obiega wiadomość, że **Kamieniew uczynił następujące propozycje, będące przedmiotem narad konferencji w Hythe:**

Propozycja sowietów uznania carskich długów wobec Francji.

Przyjęcie konferencji londyńskiej między Rosją a ententą;

Wycofanie wojsk czerwonych z granic etnograficznej Polski.

Amnestja dla jen. Wrangla i jego wojsk pod warunkiem, że opuszczą Rosję.

Paryż, 10 sierpnia (PAT). Jak podają dzienniki, konferencja w Hythe na podstawie otrzymanych w niedzielę rano wiadomości zastanawiała się nad tem, jakie kroki mają być przedsięwzięte w danych warunkach. Lloyd George odkłada sprawozdanie w Izbie gmin do wtorku. Konferencja nie ma wątpliwości, że zamiarem Rosji jest iść naprzód, zająć Warszawę i usiłować ustalić sowiety w Polsce.

„Daily Telegraph", omawiając sytuację, zaznacza, że gabinety koalicyjne starają się uratować **Polskę nietylko od klęski militarnej, ale i od gwałtownego obalenia jej systemu socjalnego i ekonomicznego.** Jeżeli koalicja będzie zmuszona wystąpić aktywnie, to jej pomoc pójdzie w tym kierunku, **aby Polska dała sobie radę.** Jest to polityka obrony. Żadna pomoc nie będzie dana dla celów agresywnych lub dla ambicyj. Dalej powiada dziennik: pozwoliliśmy Rosji samej decydować o swym losie, niech Polska decyduje o swoich losach bez przeszkód w pełni praw narodowych, które Rada Najwyższa podpisała na wniosek prezydenta Wilsona. Trudno sobie wyobrazić, aby liberali angielscy i politycy partji robotniczej mogli być w opozycji przeciw polityce, zgodnej z ich podstawowemi zasadami, **albo żeby cały naród mógł odmówić zgody na kroki, które rząd czuje się w obowiązku podjąć.**

Londyn, 10 sierpnia. (Havas). Pismo »Ewening Standart« upoważnione jest do podania wiadomości, że **rząd angielski zgodzi się na treść odpowiedzi bolszewickiej, chociaż jest ona niezadowalająca.** Konferencja w Londynie odbędzie się i obejmie również sprawę polską i sprawę pokoju, **lecz bezpośrednie rokowania odbędą się między Polską a Rosją gdzieindziej,** prawdopodobnie z udziałem państw, graniczących z krajami, prowadzącemi wojnę. »Daily Telegraphh« wyraża nadzieję, iż sowiety skłonne będą do ustępstw. Pojednawcze stanowisko delegatów sowieckich pozwala przypuszczać, iż **można będzie uniknąć środków ostatecznych.** »Daily Chronicle« kładzie nacisk na konieczność ściślego współdziaładnia Anglji, Francji i Włoch. »Daily Mail« wyraża przekonanie, iż **rząd angielski zamierza zgodzić się na warunki ostatniej noty sowieckiej.**

Londyn, 10 sierpnia. (PAT). »Sund Express« potwierdza, że **rząd angielski zaproponował rządowi sowieckiemu dziesięciodniowe zawieszenie broni.**

Paryż, 10 sierpnia. (PAT). **Cała uwaga prasy francuskiej zwrócona jest dziś na sprawę polską.** Prasa podkreśla doniosłość ostatniej konferencji Lloyda George z Kamieniewem, w czasie której, jak donosi »Journal«, **doszło do porozumienia, z zastrzeżeniem, że Millerand zgodzi się na ułożone warunki.** Podstawy porozumienia są następujące:

Natychmiastowe przerwanie działań nieprzyjacielskich, wszczęcie rokowań, mających zabezpieczyć Rosję przed nową ofensywą polską.

Dyplomaci ustaliliby następnie podstawy traktatu pokojowego, którego szczegóły i wykonanie byłyby omówione na konferencji londyńskiej.

Sprawa jenerała Wrangla nie byłaby omawiana, albowiem Anglja zrzeka się interwencji w tej sprawie.

»Excelsior« dodaje, że Kamieniew wyraził **oczekiwanie, że odpowiedź sowietów będzie zadowalająca.**

Horsea, 10 sierpnia. (PAT). O ile odpowiedź sowietów nie będzie uważana za wystarczającą, zapadną ważne uchwały. **Wysłano już instrukcje do komendantów sił morskich i lądowych na morzu Czarnem i w okolicach przyległych, aby byli gotowi do współdziałania z jenerałem Wranglem.**

Lyon, 9 sierpnia. (PAT). Według „Excelsiora" **admiralicja angielska dała rozkaz wszystkim komendantom okrętów do przygotowania się do blokady Rosji.**

Ottawa, 10 sierpnia. (Havas). Wedle wiadomości z Londynu, wezwanie, aby **ochotnicy** zapisywali się do oddziałów, mających wyruszyć na pomoc Polsce, odniosło **pełny skutek.** Zgłosiło się wielu oficerów i żołnierzy, pragnących wstąpić do angielskich oddziałów ekspedycyjnych.

Poldhu, 9 sierpnia. (PAT). **Angielska partja robotnicza** wyznaczyła na poniedziałek konferencję dla omówienia **sytuacji w Polsce.** — Oczekują w poniedziałek formalnej deklaracji partji robotniczej w tej sprawie.

Gdańsk, 9 sierpnia. (PAT). Tutejszy organ socjalistów niezawisłych „Das freie Volk" donosi z Londynu: **Wedle wszelkich oznak wojna między Rosją a koalicją zdaje się być nieuniknioną.** Rozkaz mobilizacyjny do floty angielskiej będzie bezzwłocznie wydany. Anglja zamierza w najszybszym czasie wysłać **cztery dywizje na front polski.** Wydana ma być tam odezwa, wzywająca robotników do pospieszenia z pomocą Polsce.

Flota angielska na Bałtyku.

Kopenhaga, 10 sierpnia. (PAT). Z dobrze poinformowanego źródła donoszą, że **dnia 5 sierpnia w południe przejechała przez Kategat w kierunku na morze Bałtyckie angielska eskadra, złożona z 30 statków wojennych, między innemi z pięciu wielkich krążowników i pięciu statków do zakładania min.**

Konwencja francusko-węgierska.

Gdańsk, 9 sierpnia. (PAT). Dzienniki niemieckie donoszą, że dnia 27 lipca roku bieżącego odbyła się między naczelnikiem państwa węgierskiego Horthym a francuską misją wojskową w Budapeszcie konferencja w sprawie konwencji wojskowej. W myśl tej konwencji **Węgrzy zobowiązali się wystawić armję, złożoną z 140.00 ludzi, i rozpocząć wojnę z sowietami.** Natomiast Francja zobowiązała się na paryskiej konferencji ambasadorów działać w tym kierunku, aby Węgrzy uzyskali korzystne **uregulowanie granic od strony Rumunji, Czecho-Słowacji, a przedewszystkiem od strony Austrji, niemieckiej,** przyczem Węgrzy mieliby otrzymać te obszary zachodnich Węgier, które zostały przyznane Austrji. Rzeczona konwencja wojskowa została już **przez rząd francuski zatwierdzona.** Wobec sprzeciwu rządu włoskiego co do konwencji, Francja stanęła na stanowisku, że konwencja ta nie może być wyniesioną przed forum rady ambasadorów, gdyż traktat pokojowy z Węgrami nie został jeszcze zatwierdzony.

Na wypadek zamachu niemieckiego.

Paryż, 10 sierpnia. (PAT). Omawiając położenie polityczne, »Temps« przypuszcza, że **istnieje program rzekomo pokojowego współdziałania między rządem sowietów a rządem niemieckim,** który pragnie doprowadzić do skutku **rewizji postanowień, dotyczących niemiecku** konferencje w Londynie, aby móc domagać się rewizji postanowień, **dotyczących niemieckich granic wschodnich, określonych w traktacie wersalskim.** Konferencja ta nie jest bynajmniej potrzebna dla zawarcia pokoju z Polską. **»Temps« przewiduje nawet wtargnięcie Niemców na terytorjum polskie** i doradza w tym wypadku piorunujący odwet ze strony sprzymierzeńców, którzy okażą Polsce pomoc przez przez działanie **nie nad Wisłą, ale nad Renem.**

Różnica zdań między Anglją a Francją.

Koenigswusterhausen, 9 sierpnia (PAT). Jak donosi „Action Francaise", Francuzi uczynili na konferencji w Hythe **pozytywny wniosek o użycie wojsk okupacyjnych z Górnego Śląska na froncie polskim.** Na to odparli Anglicy, że Niemcy przeciw temu zaprotestują. Dalej mają być wysłane **posiłki do Rumunji,** które mają stamtąd ruszyć naprzód pod komendą francuską. Te posiłki mają być **zaczerpnięte z francusko-angielskich wojsk okupacyjnych znajdujących się obecnie w Turcji.**

Wedle depeszy iskrowej z Hythe opiewa dalej radiotelegram z Koenigswusterhausen — **miały powstać między Lloydem George a Millerandem różnice zdań, na tle sprawy użycia wojsk okupacyjnych z Górnego Śląska i roli, jaką ma odegrać Rumunja.**

Nowe noty moskiewskie.

Hythe, 9 sierpnia. (Havas). Z Londynu donoszą, że nadeszły tam **dwie noty z Moskwy.** Żadna z tych not nie ma charakteru definitywnego, ale **obie wskazują, że sowiety odrzucą proponowane warunki.**

Stanowisko Ameryki.

Waszyngton, 10 sierpnia. (PAT). **Między Waszyngtonem a Londynem trwa żywa wymiana depesz.** Mocarstwa sprzymierzone przedłożyły Stanom Zjednoczonym projekt pomocy amerykańskiej dla Polski. Szczegóły tego projektu trzymane są w **ścisłej tajemnicy.**

Waszyngton, 9 sierpnia. (Havas). W tutejszych kołach zbliżonych do rządu dość powszechnem jest przekonanie, że, dla ocalenia Polski niezbędne jest udzielenie jej pomocy zbrojnej przez państwa koalicji. W każdym razie **zdaje się być wykluczone, aby Stany Zjednoczone mogły wziąć udział w akcji zbrojnej na rzecz Polski.** Rząd Stanów Zjednoczonych nie może działać, nie otrzymawszy dostatecznych pełnomocnictw od Kongresu. Kongres zaś zbierze się nie prędzej, jak dopiero w grudniu, chyba że prezydent Wilson uważałby za wskazane zwołać nadzwyczajne posiedzenie Kongresu. Nie ulega natomiast wątpliwości, że Polska może liczyć na całkowite poparcie ze strony Stanów Zjednoczonych, oraz na **efektywną pomoc w zakresie aprowizacji,** jakoteż wszelką pomoc, jakiej mogą udzielić amerykańskie organizacje społeczne, między innemi amerykański Czerwony Krzyż.

Paryż, 10 sierpnia. (Havas). »Echo de Paris« dowiaduje się z Waszyngtonu, iż wobec ciężkiego położenia Polski, **prezydent Wilson zamierza zwołać nadzwyczajne posiedzenie kongresu,** aby zażądać od niego pełnomocnictw w zakresie marynarki i wojska, **dotyczących pomocy dla Polski.**

Los Angelos, 10 sierpnia. (Havas). Poseł Stanów Zjednoczonych w Polsce, bawiący tu na urlopie, otrzymał od departamentu stanu rozkaz, aby natychmiast powrócił na swe stanowisko.

Sowiety a Rumunja.

Rzym, 10 sierpnia. (Havas). **Rząd sowiecki wystosował do rządu rumuńskiego notę** w drodze telegrafu iskrowego, oświadczającą, że **gotów jest wszcząć rokowania,** celem rozstrzygnięcia kwestyj terytorjalnych i ekonomicznych. Rząd sowietów proponuje, aby rokowania te odbyły się w Charkowie.

Paryż, 9 sierpnia (PAT). „Matin" wyraża pogląd, że **Rumunja,** która od 8 miesięcy ani trochę nie czuje się zagrożoną przez Rosję sowiecką, napewno **nie weźmie udziału w akcji zbrojnej przeciwko sowietom.** Co się tyczy interwencji **ze strony Węgier,** to warunki przez nie postawione są tego rodzaju, że muszą wywołać **opozycję ze strony Rumunji, jak i ze strony Czecho-Słowacji.**

Wiedeń, 10 sierpnia (PAT). Donoszą z Budapesztu: **Prezydent ministrów jen. Averescu oświadczył w izbie, że Rumunja w konflikcie polsko-rosyjskim zachowa jak najściślejszą neutralność. Wiadomości, jakoby rząd rumuński zezwolił na przeprowadzenie przez swój kraj obcych wojsk na front polski, są bezpodstawne.**

Traktat litewsko-rosyjski.

Nauen, 10 sierpnia. (PAT). W sobotę został ratyfikowany przez litewską konstytuantę traktat pokojowy **między Litwą a Rosją. Rosja** zaczęła wycofywać swoje wojska z zajętych części Litwy i z Wilna.

Kowno, 10 sierpnia (PAT). Radio litewskiego biura korespondencyjnego. Na podstawie układu, który przyszedł do skutku w sprawie opuszczenia przez Rosjan Wilna i innych obszarów litewskich, odbędzie się to **opuszczenie w trzech etapach.** Opuszczenie pierwszego etapu przez bolszewików nastąpi do dnia 12 sierpnia, drugiego, do którego należy Wilno, do dnia 1-go września, trzecia strefa opuszczenia będzie, gdy na to pozwolą względy strategiczne. W obszarach opuszczonych przez Rosjan, wprowadzone będą natychmiast litewskie władze administracyjne.

Traktat łotewsko-rosyjski.

Libawa, 10 sierpnia. (PAT). Konferencja pokojowa łotewsko-rosyjska **zakończyła swe prace,** osiągnąwszy zgodę co do wszystkich spraw. **Podpisanie traktatu pokojowego nastąpi we wtorek, albo we środę.**

Austrja a sowiety.

Poldhu, 9 sierpnia. (PAT). Układ między Austrją a sowiecką Rosją został opublikowany przez departament spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Ameryki. Układ ten przewiduje **neutralność Austrji w każdej wojnie prowadzonej przez sowiecką Rosję i niedostępności terytorjum Austrji dla wrogów Rosji.**

Co za łaskawość czeska!

Paryż, 10 sierpnia. (Havas). Zapytany w sprawie interwencji Czecho-Słowacji po stronie Polski, oświadczył poseł czesko-słowacki w Paryżu wobec współpracownika »Excelsiora«, że **interwencja taka mogłaby mieć miejsce jedynie wówczas, gdyby nietykalność terytorjalna i niepodległość Polski były zagrożone, albowiem Czechosłowacja uważa istnienie niepodległej Polski w granicach etnograficznych za niezbędne dla zachowania równowagi europejskiej.**

Sabotaż Niemców.

Nauen, 10 sierpnia (PAT) Wiec wszystkich partji socjalistycznych w Bohum, odbyty w niedzielę, zażądał **natychmiastowego wstrzymania transportu kontrabandy dla Polski i zagroził w razie niedotrzymania przez rząd neutralności, jeneralnym strajkiem.**

Nauen, 10 sierpnia (PAT). „Vorwaerts" ogłasza **odezwę,** która powiada między innemi:

Z dnia na dzień szerzą się pogłoski, że wojska koalicji ściągnięto nad Ren, że tam nagromadzono materjał bojowy, który niewątpliwie przeznaczony jest dla poparcia Polski w jej wojnie przeciwko czerwonej rosyjskiej armji. Transportując wojska i materjały przez Niemcy, **koalicja łamie neutralność Niemiec** i robi z Niemiec pole bitwy. Niemiecka klasa robotnicza musi **przeciwdziałać temu wszelkiemi środkami.** Dlatego robotnicy niemieccy muszą odmówić wszelkiej pomocy przy próbach koalicji przewiezienia przez Niemcy wojsk, materjału wojennego i amunicji. Kolejarze, robotnicy transportowi, którzy zrozumieli niebezpieczeństwo, mogą być pewni poparcia całej klasy robotniczej. My oczekujemy z całą pewnością, że francuscy i angielscy robotnicy również są świadomi swoich międzynarodowych obowiązków i wprowadzą je w czyn.

Odezwa podpisana jest przez ogólno-niemiecki związek robotników zawodowych, niemiecką partję socjalno-demokratyczną, partję niezawisłych socjal-demokratów i niemiecką partję komunistyczną.

Simons o wspólnej granicy z Rosją.

Berlin, 9 sierpnia. (PAT) Minister Simons oświadczył wobec przedstawicieli „Leipziger Volksztg.", że **Niemcy gotowe są do natychmiastowego wznowienia stosunków dyplomatycznych z Rosją sowiecką,** jeżeli Rosja sowiecka udzieli odpowiedniego zadośćuczynienia za zamordowanie hr. Mirbacha. Minister zauważył dalej, że uzdrowienie Europy możliwe jest tylko przy współpracy z Rosją. **Wszystkie stronnictwa polityczne w Niemczech są zgodne w kwestji podjęcia stosunków niemiecko-rosyjskich.** Państwa kresowe, zakończył minister, posiadają wielką wartość o ile przyczyniają się do pokojowych stosunków z Rosją. Gdyby jednak stały się przeszkodą, **wówczas powstanie w Niemczech potężne dążenie za wspólną granicą z Rosją.**

Hakata przy robocie.

Gdańsk, 10 sierpnia. „Dziennik Gdański" w artykule wstępnym, zatytułowanym „Tajemnicze sieci organizacji propagandy wszechniemieckiej" zaznacza, że prasa hakatystyczna w coraz jaskrawszych barwach maluje położenie Polski, donosząc o nieistniejących i przedwczesnych sukcesach bolszewickich. Praca ta jest systematycznie przeprowadzana i dokonywana pod jednolitem kierownictwem. Celem jej jest, rozbudzenie wszechniemieckiego „hurrapatrjotyzmu" i **rozjątrzenie nienawiści do Polski do najwyższego stopnia,** aby tem łatwiej na tem tle prowadzić agitację irredentystyczną na Pomorzu, w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, w Gdańsku i t. d. Cała ta akcja wychodzi z łona jednej wielkiej organizacji niemieckiej, obejmującej całą rzeszę niemiecką. Kierownictwo tej organizacji podzieliło się między Berlin, Królewiec, Piłę, Kwidzyń, Gdańsk, Wrocław i Katowice, a ekspozytury jego znajdują się w rozmaitych miejscowościach Pomorza i Wielkopolski.

KRONIKA.

Kraków, 10 sierpnia.

SPRAWOZDANIE METEOROLOGICZNE STACJI RADJOTELEGRAFICZNEJ W KRAKOWIE. Prawdopodobieństwo pogody na dzień 10 bm.: Przeważnie pogodnie, ciepło, następnie chłodniej, wzrost zachmurzenia, skłonność do burzy. Obrót wiatru ku zachodowi.

Wyciąg z obserwacji meteorologicznej w Polsce z dnia 9 bm.:

Miejscow.	Temper. C. max.	Temper. C. min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	24	10	wschodni	półpochmurno
Zakopane	21	—	północny	półpochmurno
Warszawa	25	9	pol.-wschod.	pogodnie
Poznań	27	12	pol. wschod.	pochmurno
Gdańsk	24	13	wschodni	pochmurno

Uwagi: W Krakowie rano mgła. Maximum temperatury dla Zakopanego z godz. 13.

Rozkład ciśnień: Depresja nad morzem północnem. Wysokie ciśnienie nad Francją zachodnią.

SEKCJA PRAWA CYWILNEGO KOMISJI KODYFIKACYJNEJ Rzeczypospolitej polskiej odbędzie sesję miesięczną od 20 sierpnia do 10 września w Poznaniu. Pierwsze posiedzenie odbędzie się dnia 20 sierpnia w sali sądu apelacyjnego w Poznaniu o godz. 4 popołudniu. Na porządku dziennym tej miesięcznej sesji znajdują się: 1) Drugie i trzecie czytanie projektu ustawy o prawie międzynarodowem i międzydzielnicowem prywatnem. Ref.: prof. Zoll i prof. Rostworowski; 2) Projekt prawa małżeńskiego majątkowego. Ref. prof. Jaworski. 3) Zasady prawa spadkowego. Ref. prof. Wróblewski i prezes Konic. 4) Ustęp kodeksu o osobach prawniczych. Ref. prof. Till. 5) Projekt prawa autorskiego. Ref.: prof. Zoll i dr Litauer.

ODJAZD 80 FILARETÓW GÓRNOŚLĄSKICH nastąpił dnia 9 bm. Zebranych w biurze Towarzystwa obrony kresów zachodnich pożegnał ks. Rzymełko, poczem w pochodzie ruszyli przy dźwiękach muzyki pod pomnik Mickiewicza, gdzie prof. Pachoński w dłuższem przemówieniu wskazał im ideały wielkiego mistrza i pierwszego filareta, życząc, aby te ideały „Ojczyzna, nauka, cnota" wyryli sobie głęboko w duszy i rozszerzali wśród młodzieży górnośląskiej. Po złożeniu wieńca u stóp pomnika i odśpiewaniem Roty Konopnickiej, ruszyli na dworzec w otoczeniu licznego obywatelstwa krakowskiego.

ZGROMADZENIE KRAKOWSKIEJ P. P. S. W niedzielę odbyło się w Krakowie zgromadzenie polskiej partji socjalistycznej, mające na celu omówienie obecnej sytuacji politycznej. Po zagajeniu zgromadzenia

przez p. Jasińskiego, pos. Ziemięcki zreferował obecny stosunek Polski do sowietów. Zaznaczył on, że sprawa najazdu bolszewickiego przesłoniła obecnie wszystkie kwestje, zwłaszcza, że fakt imperjalistycznych zamierzeń sowietów, wobec odrzucenia naszej noty, stał się jasny i odkrył istotne wartości socjalnych wartości bolszewików. Mówią o rządach ludu w Rosji. Ale przecież faktem jest, że dziś w Rosji rządzi pewna klika komisarzy, która zniszczywszy rządy od góry, obaliła i rządy od dołu. Z kolei pos. Ziemięcki przeszedł do opisu obecnych zbrojeń w Warszawie. Po krótkiem przemówieniu p. Loewensteina, delegowanego z lwowskiej P. P. S., zabrał potem głos poseł Bobrowski, opisując dzieje walki o niepodległość robotnika polskiego, począwszy od tworzenia legjonów, podkreślając wreszcie, że i dziś socjalista polski nie pozwoli, aby w jego kraju panował biały, czy czerwony car. Następnie przedstawił rezolucję, uchwalającą, że robotnik będzie bronił swej niepodległości i samodzielności gospodarczej, że jest gotów do poświęcenia ile sił starczy, wreszcie, że przesyła pozdrowienie przygotowującej się obrony Warszawie, zaznaczając, że wszyscy, skoro zajdzie potrzeba, pójdą jej na pomoc. Wreszcie omówiwszy kwestję Śląska Cieszyńskiego, straconego wskutek obcego kapitalizmu i opisawszy rozpacz robotnika śląskiego, z powodu zaprzedania go Czechom, przedstawił drugą rezolucję, oświadczającą, że robotnik polski wobec gwałtu, popełnionego na Śląsku, przez wyzyskującą nasze ciężkie położenia Anglję i Francję, zakłada stanowczy protest i rozstrzygnięcia tej sprawy nie przyjmie. Obie rezolucje wśród entuzjastycznych okrzyków jednogłośnie przyjęto. Poczem po krótkiem przemówieniu poseł Misiołek zgromadzenie zamknął.

OGRANICZENIE RUCHU KOLEJOWEGO. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie ogłasza: Pociągi osobowe Lwów—Warszawa przez Bełżec Nr 2214 (Lwów odj. godz. 21) i Nr 2211 (Lwów przyj. godz. 7'20) kursować będą od 7 sierpnia br. aż do odwołania tylko między Lwowem a Bełzcem. Równocześnie wstrzymuje się zupełnie aż do odwołania ruch pociągów pospiesznych Nr. 8 (Lwów odj. godz. 20'10) i Nr 10 (Lwów przyj. godz. 9'15) na całej przestrzeni między Lwowem a Warszawą.

W SPRAWIE SMALCU AMERYKAŃSKIEGO. Magistrat wzywa właścicieli sklepów rejonowych, którzy nie pobrali jeszcze w całości wyznaczonej im ilości smalcu amerykańskiego do drobiazgowej rozsprzedaży, aby najdalej w dniach 3 zgłosili się w m. biurze aprowizacyjnem po odbiór niepobranej reszty smalcu, a to pod zagrożeniem wstrzymania im na przyszłość przydziału artykułów racjonowanych.

ROZDAWNICTWO DEPUTATÓW ROBOTNICZYCH ZA CZERWIEC. Od dnia 13 sierpnia br. rozpocznie się wydawanie dodatkowych racyj żywności za czerwiec br. po 8 kg. mąki w cenie po 13 mk. za 1 kg. i po 600 gr. cukru białego w cenie po 19 mk. za 1 kg., czyli 11'40 mk. za 600 gr. dla pracowników w zakładach przemysłowych, użyteczności publicznej i przedsiębiorstwach robót publicznych, pracujących dotąd bez przerwy, którzy zostali zgłoszeni do aprowizacji dodatkowej najpóźniej do dnia 11 maja br. i zakwalifikowani przez m. komisję kwalifikacyjną względnie ministerstwo aprowizacji. Powyższe dodatkowe racje żywności otrzymają uprawnieni pracownicy w prywatnych zakładach przemysłowych, zatrudniających poniżej 50 robotników, na odpowiednio ostemplowane dodatkowe legitymacje bezpośrednio w sklepie miejskim przy pl. Jabłonowskich według porządku niżej oznaczonego, zaś pracownicy we wszystkich innych zakładach i przedsiębiorstwach za pośrednictwem zarządów tychże.

Dodatkowe legitymacje będą wydawały względnie stemplowały dla zamieszkałych w Krakowie właściwe biura okręgowe chlebowe, a dla zamiejscowych biuro centralne magistratu (ul. Wiślna 4) po przedłożeniu poświadczenia pracy, wystawionego przez pracodawcę i uiszczeniu przepisanej opłaty w następujących dniach: Dla osób z początkowemi literami nazwisk od A—E w piątek 13 bm., F—J w sobotę 14 bm., K—L w poniedziałek 16 bm., M—P we wtorek 17 bm., R—S we środę 18 bm., T—Z we czwartek 19 bm. Zarządom fabryk i przedsiębiorstw przydzieli potrzebne ilości mąki i cukru do rozdziału między uprawnionych robotników m. biuro aprowizacyjne na asygnaty poboru, które wydawać będzie upoważnionym do odbioru zastępcom biuro centralne magistratu na podstawie poświadczeń, przepisanych obwieszczeniem magistratu z 9 czerwca 1920 i po uiszczeniu przepisanej kwoty.

Osoby, korzystające nieprawnie z dodatkowej aprowizacji robotniczej, jak również pracodawcy umożliwiający nieprawny pobór dodatkowych racyj przez fałszywe zgłoszenie, będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej. Zarazem podaje się do wiadomości, że ministerstwo aprowizacji odmówiło dodatkowej aprowizacji za czerwiec pracującym w zakładach: krawieckich, szewskich, modniarskich, introligatorskich, farbiarskich, złotniczych, bronzowniczych, w biurach elektro-technicznych, w łaźniach i fabrykach tłuszczów.

NOWE BANKNOTY pojawiły się w Krakowie. Z powodu swego rysunku budziły pewne wątpliwości i posądzenia o fałszerstwo, tak, że w kilku wypadkach musiała interwenjować policja.

STRAJK DOROŻKARSKI. Wczoraj przybyła do prezydenta Federowicza delegacja dorożkarska, domagająca się zmiany uchwalonego cennika jazdy. Przed południem odbył się w tej sprawie wiec dorożkarski.

Z TEATRU „BAGATELA". Najbliższą nowością będzie „Rycerz z łabędziem" Brunona Winawera, autora wystawionego w sezonie ubiegłym „Roztworu prof. Pytla".

DRUGIE Z RZĘDU ZEBRANIE KURSU PRELEGENTÓW dla propagandy poświęcone było sprawie niepodległości, odbyło się wczoraj. Po przemówieniu prof. Wł. L. Jaworskiego o znaczeniu niepodległości państwa dla obywatela, nastąpił wykład red. Haeckera na temat: „Socjalizm polski a niepodległość". Prelegent przedstawił ewolucję socjalizmu polskiego na tle jego stosunku niepodległości. W roku 1892 powstaje w Paryżu program P. P. S. Część atoli przywódców, godząc się z warunkami politycznemi b. zaboru rosyjskiego, tworzy w następnym roku (1893) partję „S. D. K. P. i L.", która obecnie po wybuchu rewolucji rosyjskiej przybiera nazwę partji komunistycznej. Tu przeprowadził prelegent porównanie poglądów obu odłamów na sprawę niepodległości. O ile P. P. S. wysuwa postulat bezwzględnej niezawisłości i odłączenia się Polski od Rosji, o tyle komuniści głoszą tezę połączenia się z Rosją na zasadzie wzajemnej zawisłości.

Następne zebranie we środę o godz. 5½ po poł.

CZY NIE NADUŻYCIE Z NAFTĄ? Nafciarka przy ul. Garbarskiej wydała mi wczoraj na kartę za czerwiec i lipiec razem 1 litr nafty. Dotychczas za jeden miesiąc pobierało się dwa litry. W ten sposób trzy litry stracone zostały dla konsumenta. Ponieważ nie wiem, czy racja miesięczna nie została zmniejszona na pół litra, czy też zaszło tutaj nadużycie, proszę o podanie tego faktu do wiadomości.

ARESZTOWANIE ZBIEGA Z WIĘZIENIA. Policja krakowska aresztowała niejakiego Franciszka Szaraja, lat 21, od dłuższego czasu poszukiwanego, jako zbiega z więzienia tutejszego sądu karnego.

SPRYTNY WŁAMYWACZ. W ręce policji krakowskiej dostał się znany włamywacz Edward Śliwiński. Chcąc uwolnić się z niemiłej opieki policyjnej, począł symulować umysłowo chorego. Oddano go pod obserwację do Kobierzyna. Korzystając tutaj z większej swobody, Śliwiński zbiegł bez śladu.

ŚMIERTELNIE POSTRZELONY. W sobotę o godz. 10 wieczorem w Dębnikach postrzelił posterunkowy 18-letniego Edwarda Mioduszyńskiego, który zakradł się na gruszki do ogrodu. Strzał wyszedł brzuchem. Śmiertelnie rannego po udzieleniu mu pierwszej pomocy odwieziono do szpitala wojskowego.

KRADZIEŻ W SYNDYKACIE KOSZYKARSKIM. Przed trzema dniami włamano się do syndykatu koszykarskiego przy ul. Florjańskiej 32 w Krakowie i skradziono z ogniotrwałej kasy 6000 mk. Jako podejrzaną aresztowano posługaczkę syndykatu, a równocześnie stróżkę domu Marję Ropę, lat 32, która mimo istniejących przeciwko niej silnych poszlaków, wypiera się popełnionej kradzieży.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

PRZEGLĄD SZKLARZY, LAKIERNIKÓW I INWALIDÓW. Sekcja I K. O. P. komunikuje, że przegląd szklarzy i lakierników odbędzie się we środę 11 bm. o godz. 7 wieczór przy ul. Potockiego 18, tudzież, że ostatni przegląd Związku inwalidów odbędzie się we czwartek 12 bm. o godz. 6 w Muzeum techniczno-przemysłowem, ul. Smoleńsk 4.

POSIEDZENIE KRAKOWSKIEGO ODDZIAŁU DLA PROPAGANDY w Komitecie Obrony Państwa odbędzie się dnia 10 bm. (wtorek) o godz. 5 po poł. w Collegjum Novum (I p. sala senatu). PT. członków uprasza się o przybycie.

W SPRAWIE POSIEDZEŃ WYDZIAŁU KWALIFIKACYJNEGO. Sekcja I (organizacyjno-zaciągowa) K. O. P. w Krakowie podaje do wiadomości, że na posiedzenia wydziału kwalifikacyjnego S. I. nie będzie się zapraszało przedstawicieli lub mężów zaufania tych instytucyj, których członkowie poddadzą się dodatkowym przeglądom, odbywającym się w środy i soboty każdego tygodnia w lokalu sekcji I.

POSIEDZENIE SEKCJI III POMOCY DLA ŻOŁNIERZA odbędzie się we wtorek, 10 sierpnia br. o godz. 7 wieczór w Kasynie wojskowem. Upraszamy prezydja wydziałów o przybycie.

„DZISIEJSZY PARYŻ". Pod tym tytułem, na rzecz Opieki nad żołnierzem w polu odbędzie się dzisiaj (wtorek) o godz. 8 wieczór w Domu artystów prelekcja p. J. Pietrzyckiego.

Z kraju i ze świata.

MODŁY ZA POLSKĘ. Aj. Stefani donosi: W piśmie do jeneralnego wikarjusza dziękuje papież kardynałowi za zarządzenie modłów za Polskę i oświadcza, że życzy sobie gorąco, aby przykład ten był naśladowanym w całym świecie. Kiedy wszystkie narody zachowały milczenie wobec faktu niesprawiedliwości, była stolica apostolska jedyną, która zaprotestowała przeciw rozbiorowi Polski i niesprawiedliwemu uciskowi narodu polskiego. Obecnie jest nietylko Polska ale i cała Europa zagrożoną. Musimy tedy wszyscy — kończył papież — prosić Boga, aby odwrócił nieszczęście.

W Rzymie odbyło się w obecności przedstawiciela polskiego nabożeństwo uroczyste na rzecz ocalenia Polski.

OBYWATELE CUDZOZIEMSCY W ARMJI OCHOTNICZEJ. Wedle rozporządzenia R. O. P. z 19 lipca br., obywatele państw cudzoziemskich mogą się zgłaszać i być przyjmowani do armji ochotniczej. Przez przyjęcie do armji ochotniczej cudzoziemiec nie nabywa obywatelstwa polskiego.

WYJAZD WILLAMA FULLERA. We środę wieczorem opuścił Willam Parmer Fuller, szef amerykańskiego wydziału ratunkowego (Fundacji dla dzieci Europy, misji dla Polski). Będąc od kilkunastu dni poważnie chorym, p. Fuller został przewieziony specjalnym wagonem misji amerykańskiej do Wiednia, dokąd towarzyszy mu żona.

P. Fuller, który przybył do Warszawy w listopadzie r. z., rozwinął w przeciągu tych 8 miesięcy szeroką działalność w dziedzinie niesienia pomocy dzieciom. Dzięki swej niezmordowanej pracy i poświęceniu zdobył sobie tutaj szerokie koło przyjaciół. To też wyjazd jego wywołał szczery żal wśród wszystkich tych, którzy z nim pracowali, zarówno Amerykan jak Polaków.

Amerykański wydział ratunkowy pozostaje w Warszawie i zamierza prowadzić nadal swą dotychczasową akcję.

POLICJANCI NA FRONT. Z Warszawy donoszą 8 bm.: Wczoraj około godz. 6 wieczór na placu Teatralnym zebrało się około 500 policjantów ze wszystkich komisarjatów, którzy udali się na front.

PODZIEMIA KOŚCIOŁA GARNIZONOWEGO. — Dzienniki warszawskie zamieszczają następujący komunikat: W zaprzeczeniu fałszywych wieści, rozsiewanych o rezultatach rewizji dokonanej onegdaj w podziemiach kościoła garnizonowego (na Placu Saskim), komunikuje się, że jedynym wynikiem rewizji było wykrycie w podziemiach dwóch podejrzanych osobników, którzy, jak stwierdzono, wtargnęli do kościoła w celu kradzieży. Kłamliwe wieści o rzekomem natrafieniu na ślad spisku komunistycznego i odkryciu w podziemiach stacji radjotelegraficznej, szerzone przez czynniki usiłujące wzbudzić w mieście panikę, nie zawierają ani słowa prawdy.

Celem uniknięcia podobnych wypadków na przyszłość, zarządzono zamurowanie podziemnych chodników pod kościołem garnizonowym.

WYROKI ŚMIERCI ZA ROZBÓJ I DEZERCJĘ. Warszawski sąd wojskowy, jako doraźny, skazał szeregowca Wojciecha Kępka za zbrodnię rozboju, zaś szeregowca Józefa Wiśniewskiego za dezercję na karę śmierci przez rozstrzelanie. Oba wyroki zostały wykonane.

Z min. spraw wojskowych donoszą: Wydaleni z wojska polskiego i skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie zostali: Szer. Moszek Zarębski za zbrodnię dezercji; szer. Bruno Wolf za zbrodnię dezercji, szer. Paweł Korzuszek za zbrodnię dezercji, szer. Jan Żygocki za zbrodnię dezercji i plądrowania, kapral Józef Wrzoska za zbrodnię tchórzostwa. Wyroki zostały wykonane.

Z PRASY. Warszawski „Dziennik Powszechny", organ ziemian w Królestwie Polskiem postanowił z dniem 1 września wstrzymać chwilowo dalsze wydawanie pisma.

MILJON MAREK na armję ochotniczą złożył dotychczas Lwów.

ZBIÓRKA ZŁOTA I SREBRA. Za zezwoleniem rządu narodowa organizacja kobiet we Lwowie zainicjowała zbiórkę złota i srebra na podkład waluty polskiej. Akcja ta rozwija się w naszem mieście od kilkunastu dni bardzo pomyślnie. W dniach dziesięciu zebrano przeszło 4 kg. złota, 129 kg. srebra i 4.147 mk. na zakupienie złota. Gdy tedy do zrównania naszej waluty z zagraniczną potrzeba ośm tysięcy kg. złota lub odpowiedniej ilości srebra, przeto narodowa organizacja kobiet zwraca się z gorącym apelem do wszystkich kobiet w Polsce, a przedewszystkiem do wszystkich organizacyj kobiecych, by zajęły się akcją zbiórki złota i srebra i oddały w ten sposób państwu nieocenione wprost usługi. Akcja ta prowadzoną jest w ścisłem porozumieniu z ministerstwem skarbu i pod kontrolą rządu, jakoteż społeczeństwa. Wobec tego uprasza się Komitety pań, które zechcą podjąć odnośną pracę, aby zwróciły się do narodowej organizacji kobiet we Lwowie przy ul. Ossolińskich 11 o szczegółowe informacje.

JENERAŁ KRAJOWSKI WE LWOWIE. Jak dzienniki lwowskie donoszą, jenerał Krajowski, dowódca „żelaznej" 18 dywizji, bawił 7 bm. przez kilka godzin we Lwowie. Na powitanie jenerała przybyli na dworzec kolejowy przedstawiciele wojskowości, władz i Rady miejskiej. Pierwszy wyszedł z pociągu jen. Iwaszkiewicz, tuż za nim ozdobiony krzyżem „virtuti militari" jen. Krajowski.

Pierwszy przemówił do bohaterskiego dowódcy 18 dywizji jen. Iwaszkiewicz, podnosząc wielkie zasługi dywizji i jej dowódcy na froncie południowo-wschodnim. Gdyby nie dzielne zachowanie się i wysiłki tej grupy, wróg przed trzema już tygodniami byłby stał u bram Lwowa. „Za to cześć i dzięki Ci składam" — zakończył jen. Iwaszkiewicz — serdecznie uścisnął i pocałował trzykrotnie wzruszonego tą owacją dowódcę.

— A tu — ciągnął dalej, zwracając się do obok stojącej grupy — przedstawiam kawalerów, którzy nie oglądając się na żadne niebezpieczeństwa, najlepiej walili wroga, a którym dziś z polecenia Naczelnego Wodza przypiąłem order „virtuti militari". Imieniem reprezentacji miasta przemówił dyr. Lityński, oddając cześć jako jednemu z najdzielniejszych naszych jenerałów. Życząc mu szczęścia na dalszą drogę, skończył okrzykiem, powtórzonym z zapałem przez zgromadzonych: jenerał Krajowski niech żyje! Razem z jenerałami opuścili dworzec także udekorowani dziś oficerowie i żołnierze. Na zarządzenie jenerała Iwaszkiewicza kompanja honorowa przedefilowała przed tymi bohaterami, a zebrane tłumy publiczności wznosiły okrzyki na ich cześć. Do publiczności przemówił ponownie jen. Iwaszkiewicz, zaznaczając, że dla odznaczenia walecznych Polska ma order „virtuti militari". Po 90 latach dziś po raz pierwszy order ten otrzymało 36 junaków. Jen. Krajowski wzniósł okrzyk na pomyślność miasta. Ostatni przemówił prez. Neumann, który wskazując na to, że ludność przybyła na dworzec, by złożyć hołd bohaterom, zapewnił ich, że Ojczyzna i miasto zachowa im wdzięczność we wiecznej pamięci. Następnie udekorowani wśród dźwięków muzyki podążyli do miasta, gdzie w hotelu Francuskim odbyło się skromne przyjęcie na koszt miasta.

FUNDACJA IM. JEN. ROZWADOWSKIEGO. B. naczelne dowództwo na Galicję wsch. stworzyło fundusz dla wdów i sierót po obrońcach kresów wschodnich, przeznaczony w pierwszym rzędzie dla tych sierót po obrońcach Lwowa, które nie pobierają zaopatrzenia ustawowego, gdyż ojcowie ich nie byli formalnymi żołnierzami W. P. Fundacji nadano imię „Jen. Rozwadowskiego", który dał jej realną podstawę darem 60.000 K. Stan obecny fundacji 160.000 marek. Zarządza fundacją komisja, w skład której wchodzi: jen. ppor. J. Altinowski, jen. ppor. W. Sikorski, major Kamieński i kpt. B. Gebert.

DZIELNOŚĆ OCHOTNIKÓW LUBELSKICH. Onegdaj poszedł w ogień pułk lubelski ochotniczej armji, który już w pierwszym dniu okazał się godnym imienia ochotnika i z brawurą odrzucił wszystkie ataki.

OCHOTNICY Z PIOTRKOWA. W niedzielę odbył się w Piotrkowie na placu Kościuszkowskim wiec ludowy, zwołany przez Komitet obrony państwa przy współudziale wielotysięcznego tłumu. Mowcy nawoływali społeczeństwo do skonsolidowania wszystkich sił celem odparcia najazdu bolszewickiego na Polskę. Następnie odbyła się zbiórka dla rannego żołnierza. O godzinie 4 po południu odjechały oddziały ochotników na front, żegnane przez tłum owacyjnie.

NA POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ. Z Myślenic piszą nam: Na walnem zebraniu fabryki Towarzystwa kapeluszników odbytem w dniu 20 lipca br. uchwalono subskrybować pożyczkę „Odrodzenia" w wysokości 100.000 marek oraz wypłacić na cele armji ochotniczej kwotę 50.000 mk.

MIELEC, 7 kwietnia. Akcja powiatu za armją ochotniczą). Jeszcze w dniu 7 lipca br. zorganizowany komitet wysyła prawie 2 razy tygodniowo oddziały ochotnicze do Lwowa. Do tego czasu odeszło już przeszło 400 ochotników. Młodzież rzemieślnicza, robotnicza i wiejska garnie się ochoczo do szeregów. Pięknie spisała się gmina Jaślany, z której odeszło 50 ochotników z karabinami i z maszynowym karabinem. Ochotnicy otrzymują żołd na drogę po 50 mk. i sute prowianty na podróż, zaś do chwili odmarszu utrzymanie od tutejszych obywateli. Komitet urządza co niedziele wiece parafjalne, agituje za pożyczką, zbiera datki na utrzymanie ochotników, gromadzi broń i przybory wojskowe, które następnie odsyła. Walki partyjne znikły, a cała praca skierowana do obrony ojczyzny. Tylko nasi posłowie Dąbal i Okoń cicho siedzą i w tym kierunku nie pracują.

Zwracamy się do innych powiatów, by za przykładem Mielca wdrożyły energiczniejszą i wydatniejszą pracę.

AUSTRJA WYDALA OBYWATELI POLSKICH. — W niedzielę odbyło się w Wiedniu w sali koncertowej polskie zgromadzenie ludowe, na którem zaprotestowano przeciwko wydalaniu obywateli polskich z Austrji. Rezolucja zwraca uwagę, że wydalenie sprzeciwiałoby się nietylko ustawom austrjackim, ale także i zobowiązaniom Austrji, powziętym w St. Germain.

STRAJK FUNKCJONARJUSZY TELEGRAFU I TELEFONU rozpoczął się w niedzielę w Wiedniu.

MIANOWANIA. Minister poczt zamianował komisarza pocztowego Włodzimierza Głowackiego w Krakowie st. komisarzem pocztowym z poborami rangi VII.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Wtorek, 10 bm.: „Dom warjatów".
Środa, 11 bm.: „Królowa róż".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".
Wtorek, 10 bm.: „Aszantka".
Środa, 11 bm.: „Aszantka".
Czwartek, 12 bm.: „Aszantka".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".
Wtorek, 10 bm.: „Noc balowa".
Środa, 11 bm.: „Noc balowa".
Czwartek, 12 bm.: „Noc balowa".

Delegat rządu w Brodach.

Lwów, 10 sierpnia. (PAT). »Gazeta Lwowska« donosi: W niedzielę udał się jeneralny delegat rządu, dr Gałecki, do Brodów, aby się osobiście przekonać o szkodach, wyrządzonych ludności przez pobyt bolszewicki, oraz wydać potrzebne zarządzenia, by ludności ciężko dotkniętej przyjść z pomocą. Brody przedstawiają typowy obraz zniszczenia. Ludność cywilna przez kilka dni pobytu bolszewików była sterroryzowana do najwyższego stopnia. Wkraczające oddziały bolszewickie zaczęły swoje reformy od rabowania masowego, bez względu na narodowość i wyznanie. W pierwszej linji **ucierpiała najwięcej ludność żydowska.** Nie pomagały żadne prośby, ani błagania. Bolszewicy szli od domu do domu i zabierali, co się im podobało, a oporni byli karani utratą życia. Zarządzenia rządu bolszewików żandarmerja z całą bezwzględnością wykonywała. Na wiadomość o przybyciu jeneralnego delegata zebrali się przedstawiciele wszystkich warstw ludności, by dać wyraz swoich uczuć dla rządu polskiego. Prosili oni o opiekę rządu i przedstawili kilka postulatów, które będą natychmiast spełnione. Przedstawiciele ludności żydowskiej przedstawili nad wyraz ciężkie przejścia i cierpienia wskutek rabunku i stwierdzili, że jeżeli gdziekolwiek znalazły się jednostki, sprzyjające hasłom bolszewickim, to dziś po kilku dniach pobytu bolszewickiego zostały wyleczone ze swego błędu. Jeneralny delegat rządu podziękował ludności za jej oświadczenia i wydał zaraz zarządzenia, dotyczące doraźnej pomocy, wyraził także uznanie tym, którzy wytrwali.

Z Brodów udał się jeneralny delegat do miejsca postoju jen. Lindego i odbył z nim dłuższą konferencję. W drodze powrotnej zatrzymał się w Jasionowie, gdzie stwierdził, że i tam także ludność ucierpiała bardzo skutkiem inwazji. — Potem przez Podhorce, gdzie zamek został bardzo zniszczony, udał się do Złoczowa i tam odbył konferencję z kierownikiem starostwa.

Konfiskata karabinów maszynowych na G. Śląsku.

Bytom, 10 sierpnia (PAT). W Rybniku **skonfiskowały władze koalicyjne Sicherheitswehrze 20 karabinów maszynowych i duży kosz granatów ręcznych.** Konfiskata nastąpiła w chwili przewożenia broni z Wrocławia do mieszkania jednego z niemieckich mieszkańców Rybnika.

Napaść Niemców na kurjera polskiego

Bytom, 10 sierpnia (PAT). Dnia 7 sierpnia napadło w Katowicach trzech członków **bojówki niemieckiej na kurjera** powiatowego komitetu plebiscytowego w Katowicach, niejakiego Wieczorka. Towarzyszyli mu oni od samego Bytomia, skąd kurjer wiózł listy centralnego komitetu plebiscytowego. Wieczorek użył w swojej obronie broni palnej, na noszenie której miał **pozwolenie władzy policyjnej.** Zranił on jednego z napastników. Na kurjera napadła następnie Sicherheitswehr, która odprowadziła Wieczorka na urząd policyjny, gdzie go pobito i odebrano mu broń, oraz torbę z aktami. Dopiero na rozkaz władzy koalicyjnej policja wypuściła Wieczorka i oddała mu zabrane listy.

Reichswehr w Olsztynie.

Paryż, 10 sierpnia. (Havas). »Temps« donosi, że przewodniczący delegacji niemieckiej, Goeppert, przesłał prezydjum rady ministrów notę w sprawie zrganizowania **gwardji ochotniczej w Prusiech wschodnich** i wysłania »Reichswehry« w okręg olsztyński dla utrzymania porządku. Co do Olsztyna, powiada nota, to **Niemcy muszą wysłać tam oddziały »Reichswehry« wobec wycofania oddziałów aljanckich.**

Konferencja państw bałtyckich.

Libawa, 10 sierpnia. (PAT). Delegaci państw bałtyckich obradowali na pierwszem posiedzeniu nad projektem **regulaminu konferencji.** — Pierwsze posiedzenie odbyło się uroczyście w zamku. Otworzył je szef delegacji łotewskiej, Ulmanis, dziękując przedewszystkiem rządom, przez delegacje reprezentowanym, za przyjęcie zaproszenia rządu łotewskiego. Zadaniem naszem — powiedział on — będzie uzupełnienie wyników konferencji w Helsingforsie, która wykazała duże podobieństwo naszych interesów i konieczność — łączności we wszystkich kwestjach politycznych i ekonomicznych, socjalnych i wojskowych. Konferencja przyczyni się w wysokim stopniu do przygotowania naszego udziału w konferencji w Londynie, gdzie będziemy mogli obszernie wypowiedzieć nasze wspólne myśli. W sobotę przybyli z Rewla delegaci estońscy.

Prasa francuska o socjalistach polskich

Paryż, 9 sierpnia. (PAT). Według informacyj „Echo de Paris", socjaliści polscy, uczestniczący w kongresie w Genewie, oświadczają, że **rząd sowietów dąży do utworzenia wielkiej federacji wszystkich państw słowiańskich, która byłaby zdolna stać się przeciwwagą wobec zachodu Europy.** Ustrój sowiecki, ustrój rad, potępiają **socjaliści polscy** w sposób jak najbardziej stanowczy, wreszcie **wyrażają oni przypuszczenie, że w Warszawie utworzy się wkrótce nowy rząd, złożony wyłącznie z przedstawicieli lewicy i że rząd ten rzuci hasło obrony państwa przed wrogiem aż do ostateczności.**

Światowa konferencja żydowska.

Nauen, 9 sierpnia. (PAT). Radio. W Karlsbadzie otwarto we czwartek światową konferencję żydowską, mającą na celu niesienie pomocy żydom całego świata. 60 żydowskich organizacyj ratunkowych z 28 krajów było reprezentowanych na tej konferencji. Organizacje te grupują się w związkach: amerykańskim, kanadyjskim, argentyńskim, południowo-afrykańskim, egipskim i palestyńskim. Konferencja ma zamiar wystosować protest przeciwko pogromom żydów w różnych krajach.

Uspołecznienie kopalń.

Genewa, 9 sierpnia. (PAT). Międzynarodowy Kongres górników jednogłośnie powziął uchwałę **w sprawie uspołecznienia kopalń,** oraz ewentualnego przeprowadzenia tego postulatu zapomocą międzynarodowego strajku generalnego. Rezolucya powtarza prawie bez zmiany odnośne wnioski delegatów francuskich. W dwa miesiące po zamknięciu Kongresu górników zbierze się międzynarodowy komitet związku górników. Komitet zajmie się bardziej szczegółowem zbadaniem sprawy uspołecznienia kopalń, oraz istotnem wprowadzeniem w życie odnośnych projektów. Przy zrealizowaniu projektów **Komitet nie ma się cofać przed żadnemi środkami, wiodącemi do celu, nie wyłączając nawet międzynarodowego strajku jeneralnego.** We wszystkich państwach związki górnicze obowiązane są przystąpić natychmiast do starannych przygotowań, aby w danej chwili być w możności wykonania decyzji międzynarodowego Komitetu. Kongres górników również jednogłośnie uchwalił inną rezolucję, oświadczającą, że **na wypadek ujawnienia ze strony któregokolwiek z państw tendencji militarystyczno-zaczepnych międzynarodowa federacja górników nie zawaha się również proklamować strajku jeneralnego.**

Republika w Persji?

Wiedeń, 10 sierpnia (PAT). Wedle „Chicago Tribune" konstantynopolski „Sabach" podaje, że w **Persji ogłoszono republikę, a szach abdykował.** Perskie poselstwo w Konstantynopolu oświadcza, że nie otrzymało takiej wiadomości.

Różne wiadomości polityczne.

Według informacyj „Freiheit", **odkryto koło Berlina ukryte składy broni i amunicji,** jak również wielką ilość materjałów, mających być wydanymi koalicji w myśl traktatu pokojowego. Wielka ilość tych materjałów była **ukryta u okolicznych właścicieli dóbr.**

Niemieccy socjaliści większości odrzucili udział w konferencji wszystkich partyj socjalistycznych, **ponieważ komuniści mają zamiar domagać się na tej konferencji dyktatury proletarjatu.**

Kongres socjalistyczny uchwalił na wniosek Vandervelde rezolucję, **potępiającą bolszewizm.** Następny międzynarodowy kongres socjalistyczny ma się odbyć w roku 1922 w Brukseli.

„Temps" donosi z Tokio, że **wojska japońskie wycofały się z całego okręgu zabajkalskiego.**

W piątek po południu odbyło się w San Sebastian **publiczne posiedzenie Rady Ligi Narodów.** Odczytano referaty i wnioski przyjęte w kwestji stałego trybunału sprawiedliwości, międzynarodowej konferencji finansowej, organizacji mandatów, budżetu Ligi narodów, konferencji w sprawie tranzytu, w sprawie telegramu, nadesłanego przez króla Hedżasu i **żądania Indyj dopuszczenia ich przedstawiciela do rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy.**

Wojska albańskie **zajęły Castrati.** Wojska serbskie cofnęły się na granice albańskie.

[illegible]

— **SINKO TADEUSZ:** Wyspiański i Krasiński. Rozwiązanie zagadek „Legjonu" i „Wyzwolenia" (Kraków 1920, nakł. Krak. Sp. Wyd.).

— **KUMANIECKI KAZ. WŁAD.:** Ustrój gminy wiejskiej w Polsce (Kraków 1920, nakł. Krak. Sp. Wyd.).

Wynik pracy komisji Krak. Twa prawniczego i ekonomicznego, przyjmuje z projektu rządowego bez większych zmian zaledwie 20 z górą artykułów i to mniejszej wagi, pozatem zaś postanowienia projektu rządowego albo wprost zastępuje innemi, albo zasadniczo zmienia i uzupełnia.

— **ZASADY SZKOŁY BOLSZEWICKIEJ.** Twórcami szkoły bolszewickiej są: Łunaczarski i Nadzieja z Krupskich Leninowa. Francuski „Correspondent" pisze o tej szkole, co następuje:

P. Leninowa sądzi, że nowa szkoła powinna ukształtować „ludzi całkowitych, zdolnych zarówno do pracy fizycznej i umysłowej"; mniema również, że cała ludność jest w tem zainteresowana, ażeby szkoła początkowa, średnia i wyższa miała jeden jedyny cel: wykształcić ludzi, przygotowanych teoretycznie i praktycznie do wszelkiego rodzaju pracy fizycznej i umysłowej, zdolnych „do utworzenia rozumnego życia społecznego, pełnego działania, pięknego i radosnego". P. Leninowa rozróżnia cztery okresy w wychowaniu: do 7 roku życia szkoła dziecięca, ogródki dziecięce, gdzie „każde dziecko rozwinie swobodnie swoje zmysły, harmonijnie, pod opieką łagodną i odległą"; od 7—12 roku szkoła początkowa, gdzie celem nauczycieli: „dać odczuć dzieciom radość produktywnej pracy zbiorowej"; od 12—16 roku szkoła drugiego stopnia, gdzie „studjuje się środowisko społeczne i zdobywa się koncepcję świata"; nareszcie szkoła wyższa, specjalizująca zawodowo i „rozwijająca poczucie obowiązku pracy wolnej i użytecznej, w zgodzie z potrzebami zbiorowemi".

P. Leninowa jest zwolenniczką samorządu dzieci: młodzież kieruje się i kontroluje sama; każda szkoła powinna mieć specjalną konstytucję; młodzież, związana w komitety, odbywa zgromadzenia ogólne i rozdziela pomiędzy siebie stosowne zadania i czynności.

Jak zaś wygląda praktyka, tworzona wysiłkami Łunaczarskiego? W Jasnej Polanie utworzono „państwo dziecięce". Wiele set dzieci zgrupowano, ażeby same uprawiały pola i żyły w „rzeczypospolitej dziecięcej"; dzieci miast z północy i środka Rosji zgromadzono w dawnych posiadłościach arystokratycznych: 3.000 w Pałacu Zimowem, 2.000 w Carskiem Siole"; stworzono 1.021 ogrodów dziecięcych, 7 ognisk, 375 szkół na wolnem powietrzu i 2 kolonje, obejmujące ponad 128.000 dziatwy. Celem tych sowieckich robót pedagogicznych jest całkowite przekształcenie rodziny. Wyłącznie tylko społeczeństwo komunistyczne może się zajmować wychowaniem dzieci, ponieważ rodzina osłabia wyzwoleńcze wysiłki proletarjatu i osłabia siłę rewolucyjności. Wychowanie społeczne, kamień węgielny komunizmu, ma za wszelką cenę uczynić z dziatwy „świadomych komunistów". Gdy kobieta zyska życie niezależne, „rodzina przestanie być koniecznością zarówno dla jej członków, jak i dla państwa"...

Organ francuski, który o tem donosi, zwraca uwagę, że wśród tych reform znajdują się dawne pomysły Condorceta i J. J. Rousseau. W praktyce, według ankiety angielskiej, ze szkoły tej usunięto karność i wszelkie pozory moralności; klasy stały się jaskiniami niedźwiedzi. P. Leninowa zrozumie może, że między teorją komunistyczną a praktyką istnieje przepaść.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 9 sierpnia 1920.

	Waluta markowa ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne:		
4% poż. kraj. L. 1893	80'—	82'—
4% poż. kraj szkol. E. 1908	82'—	84'—
4½% poż. kraj z r. 1913	84'—	86'—
4½% poż. kraj. z r. 1914	86'—	88'—
4% poż. m. Krakowa z r. 1903	80'—	82'—
4% poż. m. Lwowa	78'—	80'—
4½% obl. kom. Banku kraj.	85'—	87'—
4% obl. kom. Banku kraj	80'—	82'—
4% obl. kolej. Banku kraj	77.—	79.—
4½% listy zast. Banku kraj.	93'—	95'—
Transakcja		94'—
4% listy zast. Banku kraj.	90'—	92'—
4½% listy zast. Banku hipot.	86'—	88'—
4% listy zast. Banku hipot. 60 l.	83'—	85'—
4½% listy zast. Banku gal. dla handlu i i przemysłu	88'—	90'—
4½% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	88'—	90'—
4½% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	88'—	90'—
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	86'—	88'—
Akcje bankowe:		
Polski Bank Przemysłowy	400'—	450'—
Bank Hipoteczny	550'—	580'—
Bank Małopolski	550'—	590'—
Ziemski Bank Kredytowy	380'—	410'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Akcje Tow. handl. i przem.:		
Polskie Tow. handlowe	300'—	350'—
Handlowa Spółka akc. „Impex"	200.—	240.—
Zieleniewski	1400'—	1500'—
„Lemiesz" fabryka maszyn roln.	1550'—	1650'—
„Górka" fabryka cementu	1350'—	1450'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	1300'—	1400'—
Nafta Polska	1200'—	1300'—

GIEŁDA TOWAROWA FRANCUSKA. Marsylja, 8 sierpnia: ryż 180, groch 115, mączka kartoflana 125. Havre, 8 sierpnia. Giełda towarowa: bawełna sierpniowa 636, wrześniowa 636, październikowa 610. Lyon, 8 sierpnia. Jedwab sewański 240, włoski 250, syryjski 210, japoński 200, chiński 230, kantoński 180.

DŻUMA TRZODY W BELGJI. Do Belgji została przyniesiona indyjska dżuma napastująca trzodę, najniebezpieczniejsza choroba zakaźna bydła. U około 20 trzód rozpoznano zarazę. Belgijski minister rolnictwa doniósł o tem na piątkowem zgromadzeniu izby.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

W rozpaczy pogrążeni i głębokim smutkiem przejęci zawiadamiamy wszystkich Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, że nasz ukochany mąż, ojciec, względnie dziadek

Schulim Schreyer

przemysłowiec i właściciel dóbr, emer. radca Izby Handlowej i radny miasta Drohobycza

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dnia 2 sierpnia 1920 r. w Badenie koło Wiednia, przeżywszy lat 63.

Zwłoki zmarłego przewieziono do Wiednia, gdzie we czwartek, dnia 5 sierpnia b. r. o godzinie 12 w południe zostały złożone na wieczny spoczynek na cmentarzu centralnym.

Wiedeń, dnia 2 sierpnia 1920.

Józef Wechsler,
Henryk Balko,
zięciowie.
Marjanna Ludwika z Ascherów Schreyerowa,
Irma z Seidlów Schreyerowa,
synowe.

Jetti Schreyerowa,
żona.
Dr Maksymiljan Schreyer,
Ignacy Schreyer,
Cecylja Anna Wechslerowa,
Lola Balko,
dzieci.

i wnukowie.

Zawiadamiamy niniejszem, że współzałożyciel i szef naszej firmy

Schulim Schreyer

przemysłowiec i właściciel dóbr, emer. radca Izby Handlowej i radny miasta Drohobycza

przeżywszy lat 63, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dnia 2 sierpnia 1920 w Badenie koło Wiednia.

Pogrzeb zmarłego odbył się we czwartek, dnia 5-go sierpnia b. r. o godzinie 12 w południe w Wiedniu na cmentarzu centralnym, dokąd zwłoki Jego zostały z Badenu sprowadzone.

Przez swoje bogate wiadomości fachowe, doświadczenie i zalety ducha i charakteru, przyczyniał się zawsze do rozwoju i wzrostu naszego przedsiębiorstwa i zasłużył na najlepszą pamięć, jaką Mu też wiecznie zachować chcemy.

Jasło-Wiedeń, dnia 2 sierpnia 1920.

Gartenberg i Schreier.

Zawiadamiamy niniejszem, że

SCHULIM SCHREYER

przemysłowiec i właściciel dóbr, emer. radca Izby Handlowej i radny miasta Drohobycza

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w 63-cim roku życia dnia 2-go sierpnia 1920 w Badenie koło Wiednia.

Przez swoją stałą troskę o dobro swych funkcjonarjuszy, przez swoją niestrudzoną pracowitość i poczucie obowiązku, któremi to zaletami był dla nas zawsze godnym naśladowania przykładem, pozyskał sobie naszą miłość i głęboką wdzięczność.

Cześć Jego pamięci!

Jasło-Drohobycz-Wiedeń, 2 sierpnia 1920.

Urzędnicy i robotnicy firm:
Gartenberg i Schreier,
Urycka Spółka dla przemysłu naftowego,
Towarzystwo handlu spirytusu i piwa.

Niniejszem donosimy, że współzałożyciel i współwłaściciel naszej firmy

SCHULIM SCHREYER

przemysłowiec i właściciel dóbr, emer. radca Izby Handlowej i radny miasta Drohobycza

zmarł w 63-cim roku życia dnia 2-go sierpnia 1920 w Badenie koło Wiednia.

Zwłoki Jego zostały złożone na wieczny spoczynek dnia 5 sierpnia b. r. o godzinie 12 w południe na cmentarzu centralnym w Wiedniu.

Przez swą bogatą wiedzę fachową, doświadczenie i zalety ducha i charakteru wpływał zawsze dodatnio na rozwój naszego przedsiębiorstwa i zasłużył się niezmiernie około jego wzrostu.

Cześć Jego pamięci!

Drohobycz, dnia 2 sierpnia 1920.

Urycka Spółka dla przemysłu naftowego.

Zawiadamiamy niniejszem, że współzałożyciel i szef naszej firmy

SCHULIM SCHREYER

przemysłowiec i właściciel dóbr, emer. radca Izby Handlowej i radny miasta Drohobycza

zmarł dnia 2 sierpnia 1920 w Badenie koło Wiednia, przeżywszy lat 63.

Pogrzeb Jego odbył się dnia 5 b. m. o godzinie 12 w południe w Wiedniu na cmentarzu centralnym.

Jego zalety charakteru, bogate doświadczenie życiowe i szeroka wiedza fachowa były głównemi czynnikami rozwoju i wzrostu naszego przedsiębiorstwa.

Cześć Jego pamięci!

Drohobycz, dnia 2 sierpnia 1920.

Towarzystwo handlu spirytusu i piwa.

5698

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10

Zawiadca Drukarni L. K. Górski